

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 6.—

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 1. 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 23-90.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140.954.

Strzelanina na ulicach Wilna.

Z sejmowej komisji skarbowej.

Warszawa. 26. stycznia. (Pat) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej pod przewodnictwem p. Byrki, przyjęto poprawki Senatowi do projektu ustawy o przedłużeniu prawa gmin. m. Lwowa i Krakowa do pobierania samoistnego podatku spożywczego. Senat zaprotestował, aby przedłużenie to miało miejsce nie na 3, lecz na 6 miesięcy. Komisja tę zmianę zaaprobowała.

W dalszym ciągu przystąpiła komisja do obrad nad sprawozdaniem specjalnej komisji, wyłonionej do rozpatrzenia projektu nowelizacji ustawy o podatku majątkowym. Referent w imieniu podkomisji wygłosił p. Dumiń (Ch. N.). Po dyskusji ogólnej komisja uchwaliła wnioski podkomisji, dotyczące wysokości kontyngentu podatku majątkowego i rozdziału tego kontyngentu na poszczególne grupy podatników.

W myśl tych wniosków sumę podatku majątkowego ustalono na 407 milj. zł. z czego na grupę I. (rolnictwo) przypada 150 milj. zł., na II. grupę (przemysł i handel) 188 milj. zł. wreszcie na grupę III. (drobny handel i inne kategorie) 69 milj. zł.

Druga serja dolarówek.

Warszawa, 26 stycznia. (Pat.). Z dniem 1-go marca b. r. przypada termin płatności 5-proc. premjowej pożyczki dolarowej. — Ponieważ dolarówka cieszyła się dużym popytem, Ministerstwo skarbu chcąc umożliwić publiczności korzystne lokowanie drobnych nawet oszczędności, wypuszcza drugą serję dolarówek.

Warunki nowej serji są korzystniejsze niż poprzedniej. Losowanie premji odbywać się będzie co dwa miesiące, zamiast co trzy, przyczem suma wygranych losowanych każdego roku, podwyższona została o 50.000 dolarów i wynosi obecnie 250.000 dol. Ponieważ pożyczka splacalna jest po pięciu latach ogólna suma premji wynosi 1.250.000 dolarów.

Obligacje serji II. będą na żądanie właścicieli wykupywane przed terminem płatności przez Bank Polski, w złotych, według kursu dolara.

Obligacje serji I. mogą być konwertowane na serję II., przyczem, o ile konwersja będzie dokonana przed 1 marca b. r., to jest przed terminem płatności ostatniego kuponu, właściciele obligacji mają prawo kupon odebrać i zachować do realizacji. — W ten sposób w ciągu lutego oprocentowanie będzie podwójne. Sprzedaż odbywać się będzie nie tylko za waluty zagraniczne, lecz i za złote, aczkolwiek zarówno kapitał, jak

Najpiękniejszy tor saneczkowy.



Fachowcy orzekli, że nowy tor saneczkowy, utworzony obecnie w Niemczech (Zackelfall), należy do najpiękniejszych w Europie. Rycina nasza przedstawia bobslej, zjeżdżający po krzywiźnie S.

i procent oraz premje wypłacane będą w efektywnych dolarach. Cena dolarówki przy dzisiejszym kursie dolara wynosi około 36 zł. Nowe dolarówki nabywać można we wszystkich oddziałach Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego oraz P. K. O., poczynając od 1 lutego br.

WYDATKI PAŃSTWA W R. 1925.

Warszawa. 26. stycznia. (Pat) Na dzisiejszym rannym posiedzeniu sejmowa komisja budżetowa po referacie p. Kucharskiego (Z. L. N.) przyjęła projekt ustawy w sprawie ratyfikacji układu zawartego w Londynie, dotyczącego długów t. zw. reliefowych, oraz ratyfikacji protokołu zawartego w Innsbrucku w sprawie udziału Polski w długach austriackich i węgierskich w rencie złotej. Komisja ratyfikowała te układy z tem, że i komisja spraw zagr. ma powziąć w tej sprawie uchwałę. W dalszym ciągu przewodniczący komisji i referent generalny budżetu p. Głabiński przedstawił wyniki finansowe za r. 1925, we-

dług tymczasowych zestawień, wydatki w r. 1925 wynosiły 1.874.000.000 zł., dochód zaś 1.584.000.044 zł., wobec tego deficyt budżetowy wyniósł 290 milj. zł.

Deficyt ten pokryty został z nadwyżek dochodów nadzwyczajnych w sumie złotych 335.600.000 z czego przypada na dochód z emisji bilonu 123 milj. zł. i z emisji biletów zdawkowych 166 milj. zł.

Dochody na r. 1926 preliniowano w mniejszych sumach, bo w cyfrze 1.720.000.000 zł. czyli o 270 mil. mniej, jednak zdaniem referenta suma ta nie wystarcza i z tego powodu muszą nastąpić redukcje w wydatkach, aby budżet mógł być zredukowany jeszcze o 220 milj. tj. do sumy 1.500.000.000 zł.

Przed zamknięciem posiedzenia przedpołudniowego, przewodniczący komisji p. Głabiński zakomunikował, że minister skarbu wygłosi w najbliższy czwartek na posiedzeniu komisji ekspozycję.

Troski i nadzieje.

Wytrzymałość narodowa. — Nadzieje Komunistów. — Troski finansowe. — Problem pożyczki.

Niezwykła potulność społeczeństwa polskiego pozwała na przeprowadzenie zawsze spokojnie wszelkich reform i prób sanacji. — Mało jest narodów, któreby wytrzymały te wszystkie próby, jakie z nami wykonują, jak je wytrzymuje nasz biedny i pozbawiony wybitnych przywódców naród. Najpierw ściągano skórę z przemysłowca, dziś ściągają skórę z urzędnika i pozostawiają go się w zupełnej niepewności jutra.

Pro publico bono wytrzymują to wszyscy.

Pomimo sarkau, narzekań, — pogroźek na szczęście się nie słyszy — próbuje je — den tak, drugi inaczej.

Żyjemy w okresie reform, sanacji, napraw, popraw, reorganizacji i przemian. A to wszystko dlatego, że od początku odepchnięto bez ceremonji ludzi, znających się na sprawach, o które chodzi, a kazano rozstrzygać b. suwerenom.

Taki stan rzeczy nie jest do pomyślenia na stałe, nie jest do pomyślenia na długo, nie dlatego, że w końcu, jak to się mówi, wyczerpie się cierpliwość, ale że

tego nikt nie wytrzyma, ani nawet naj- silniejszy organizm psychiczny.

Sądząc z przemów naszych postów, bawiających w gościnie u Sowietów, leżą oni w Polsce na jakiś wybuch, który już niedługo miałby rzekomo nastąpić. Mamy głębokie przekonanie, że

nadzieje tych panów są płonne.

Jest jeszcze za wiele odporności w narodzie, by nawet ciemniejsze masy chłop- skie iść miały łatwo za hasłem czerwonej reformy agrarnej, choć

agitacja przybiera poważne rozmiary i z tego względu właśnie obecne swary między partjami chłopskimi są bardzo nie- pomyslnym objawem, są dalszym etapem walki o duszę chłopską, do której się teraz coraz bardziej dobierać chcą komuniści wiejscy. —

Innego typu troski, niż o podział ziemi, drażnią i martwią ludność miejską, a przede wszystkim inteligencję.

Będzie pożyczka, czy nie będzie pożyczki?

To pewnem, że jeżeli będzie, przyjdzie niezawodnie do skutku na warunkach ciężkich i trudnych, jak gdyby sytuacja była przymusowa i beznadziejna. Są ludzie, którzy się przy naszych stosunkach

bardzo tej pożyczki obawiają.

Jeśli otrzymamy pożyczkę, to kurs złoto oczywiście pewnie się podniesie — chyba, żeby Bank Polski celowo „grał” na zniżkę złotego i „interwenjował” w kierunku utrzymania kursu niskiego, bo u nas i to możliwe — ceny towarów nie spadną, przez co stworzy się sztucznie premję importową i zahamuje się czynny bilans handlowy. Naturalnie

to jest zmartwienie najmniejsze, bo można temu przeszkodzić.

Dyskusja na temat prawdziwych i rzekomych warunków pożyczki z „Bankers - Trustem” działa denerwująco. Bardzo trafnie wywodzi p. Z. Ludkiewicz w „Kurjerze Pol.” z 18 stycznia br.

Gdyby pożyczka zagraniczna nie doszła do skutku, bynajmniej nie mamy jeszcze powodów do rozpacz.

Przeciwnie, możemy nawet być spokojniejsi, że nie tak łatwo zbladziemy. Program działania na wypadek nie uzyskania pożyczki jest jasny i prosty, chociaż niewątpliwie trudny. Nasuwa on obywatelom konieczność ograniczenia konsumpcji, ale wogóle żyć i działać trzeba tak, jakby pożyczki nie miało być, a nie tak sprawy prowadzić, jak by ona była pewna,

względnie za wszelką cenę do zaciągnięcia.

Audiatur et altera pars..

Co mówią urzędnicy administracyjni o swem uposażeniu?

(c) Przeprowadzona ostatnio redukcja uposażeń pracowników państwowych w celu osiągnięcia równowagi budżetowej wywołała, jak wiadomo, cały szereg skarg, utyskiwań i żalów ze strony dotkniętych tą reduk-

17

WACŁAW SIEROSZEWSKI.

Na szlakach świata.

Ciupasem na Syberię.

(Ciąg dalszy).

Okolice miejscami były b. malownicze, przypominały ukraińskie stepy lub zalanywały się falisto, tworząc niewysokie wzgórza, porośnięte ciemnymi „urmanami”. Niegłęboki jesienny śnieg, pobielil już był ziemię i spotęgował do nieskończoności cudną grę kolorów porannych i wieczornych zórz.

Takich barwnych, długotrwałych wschodów i zachodów, jakie ma Daleka Północ, nie ma żaden inny zakątek świata. Wielkie wsie sybirskie, rozrzucone luźno wzdłuż traktu, zaciekały nas również bardzo. Domy duże, z wielkimi oknami, kryte „dranicą” (*), z malowanymi często na zielono okiennicami, obszerne, kryte nieraz podwórza, dostatnie stodoły i obory, zdradzały dobrobyt o wiele większy niż w Europie. Ludność rosła, dorodna, przyswoicie ubrana, miała jednak wygląd posępny, często dziki. Rzadko widziało się i słyszało śmiech, za to często wynoszono nam „kolaczę - podajanie nieszczastniemu” (jalmużnę nieszczęśliwemu), przez pamięć cierpień przeżytych przez ojców i dziadów, gdyż znaczna część ludno-

ści nie przybyła tu dobrowolnie, lecz była zesłana.

Na etapach już nas zwykle oczekiwały kobiety i żwawo szedł handel wiktualiami, a nie była to żadna grzeczność, gdyż każda partja nawet kryminalna, była w ten sposób zaopatrywana w żywność, co dawało dobre dochody miejscowej ludności. Etap stał zwykle na skraju wsi, był otoczony ostrokołem, dokoła którego chodziły wartty. Pośrodku podwórza wznosił się duży drewniany budynek pieńnikowego koloru. Korytarz przecinał budynek przez środek, z jednej jego strony mieściła się jedna lub dwie duże na paraset osób sale z przyczami pośrodku; w tej sali zamykano mężczyzn. Po drugiej stronie korytarza były mniejsze sale, dla rodzinnych. Tam unieszczano nasze panie. Była tam jeszcze niewielka kordegarda dla wewnętrznej straży. Straż składała się z żołnierzy specjalnego „etapowego pułku” z oficerem niższej szarży na czele, zwykle wysłużonymi, żonatymi, często półinwalidami, zawsze prawie jakimś felerowatym, wysortowanym z armji kadrowej. Prawie wszyscy byli pijacy, niektórzy robili wrażenie wprost nie-normalnych. Taki oficer etapowy był panem życia i śmierci nie tylko partji, którą odprowadzał, lecz złączał się często i tyraniował okoliczną ludność, do czego miał sposobność przy wybieraniu od niej podwódk, przez dopuszczanie lub wzbranianie handlu produktami z aresztantami i wręcz, przez tolerowanie „szmuglu”, wódki i kart i wdzięków niewieścich do zostających pod jego pieczę więźni. Takich więźni miał zwykle dwa: większy właściwy „etap”, gdzie w tym samym więziennym podwórzu miał swój dom mieszkalny oraz koszary dla swego plutonu żołnierzy, tu zwykle „partja” miała dniówkę i tu zmieniała się straż. Drugie więzienie znajdowało się w dwudziesto parokilometrowej od-

ległości, miało takie samo urządzenie, tylko mniejsze i zwano je „pół-etapem”. tam partja spędzała jedną tylko noc i nazajutrz szła dalej.

Nam początkowo po wsiach nigdzie nie dawano dniówek. Przypuszczam, iż była to ostrożność, gdyż taki przyspieszony transport, wymagał większych ilości podwód i wstrzymywał normalny bieg, dążących za nami oraz jadących przed nami kryminalnych partji. Skutek był jednak ten, że tym, co marzyli o ucieczce z etapu, nie udało się jej zorganizować. Przez jedną noc niepodobna było ani krat przepiłować, ani dziury przebić w ścianie, ani poznać choć pobieżnie przylegającej do etapu miejscowości. —

Szanse powodzenia były w tych warunkach tak małe, a represje od dzikich żołdeków, szczególnie kobietom groziły, tak wielkie, że nawet skazani na bezterminową katorgę, nie chcieli korzystać z rzadkich, nadarzających się okazji.

Było parę wypadków, że więźniowie niepostrzeżenie wymykali się poza kordon straży, wracali jednak sami przerażeni i bezradni wobec posępnej grozy zaśniewanej pustyni. Udało się to zresztą jedynie „administracyjnym”, których mniej strzeżono, gdy tymczasem „kajdaniarzy” pilnowano bardzo czujnie i kazano im iść lub wieszono ich zawsze na czele partji. Pierwszą dniówkę mieliśmy w Marynińskim „Ostrogu”. Była niezmiernie przykra, gdyż właściwie dzień przedtem kryminaliści zadgali nożami naczelnika więzienia za to, że wykrył i zniszczył ich działającą tam sprawnie od paru miesięcy fabrykę „trzyrubłówek”.

(C. d. n.)

*) Deski łupane z równosłojnej sosny.

oją pracowników państwowych pod adresem Rządu i Sejmu. Jednocześnie wśród samych pracowników państwowych powstały taras na temat większego jakoby uprzywilejowania jednych grup urzędniczych z pokrzywdzeniem innych. Dotyczy to szczególnie różnic, zachodzących między warunkami pracy nauczycielstwa a urzędników administracyjnych. Charakterystyczne światło na tę sprawę rzuca komunikat, nadesłany nam przez Zawodowy Związek Stowarzyszeń Urzędników rachunkowo-kontrolnych dla Małopolski we Lwowie. Zamieszczamy go w ważniejszych ustępach dla zaznajomienia szerokiego ogółu z warunkami, w jakich pracują urzędnicy administracyjni.

Komunikat powyższy przeprowadza analogię między uposażeniem nauczycielstwa a urzędników administracyjnych i podaje w tym względzie szereg interesujących dat i faktów.

Otóż nauczyciele publicznych szkół powszechnych zaczynają służbę państwową w grupie uposażeniowej X—b, a urzędnicy administracyjni z pełnem wykształceniem średniem muszą przed uzyskaniem posady urzędnika odbyć co najmniej jednoroczną praktykę za uposażeniem według grupy XI—a, i dopiero po odbyciu jednorocznej praktyki i złożeniu egzaminu fachowego mogą, o ile jest wolne miejsce otrzymać X. st. st., do którego jest przywiązane uposażenie grupy X—a. Zatem różnica w uzyskaniu początkowego stopnia płacy wynosi co najmniej cztery (4) lata.

Nauczyciele mają przez tego zagwarantowany awans automatyczny, dzięki czemu każdy nauczyciel po wysłużeniu 24 lat ma zapewnioną VII grupę uposażenia, a w dalszym ciągu swej służby osiągnie uposażenie prawie VI—ej grupy, podczas, gdy urzędnicy administracyjni są pozbawieni awansu automatycznego, a uzyskanie wyższej grupy uposażeniowej zależy zawsze od tego, czy jest wolna posada do obsadzenia, czyli od t. zw. wakansu. W rezultacie, gdy nauczyciel w ciągu swej służby uzyska automatycznie uposażenie VII—ej, względnie VI—ej grupy uposażeniowej, to z pośród urzędników administracyjnych o tych grupach uposażeniowych może marzyć tylko znikoma garstka szczęśliwców, powołanych na ważne i odpowiedzialne stanowiska, reszta zaś musi kończyć swą służbę najwyżej w VIII—ej grupie uposażeniowej.

Wreszcie nauczycielom dotycząca ustawa przyznała dodatki za kierownictwo szkół, administrację i oddziały równoległe, odmawiając równocześnie dodatków za kierownictwo urzędnikom, sprawującym obowiązki kierowników ważnych i odpowiedzialnych działów służby państwowej.

A teraz nauczyciele szkół średnich. Otóż wstępując do służby (bez egzaminu nauczycielskiego), otrzymują oni uposażenie grupy IX—b, gdy urzędnicy administracyjni z akademickim wykształceniem, zakończonym przepisaniem egzaminami, muszą odbyć jednoroczną praktykę, w czasie której otrzymują wynagrodzenie grupy X—a, poezem, po złożeniu egzaminu fachowego, o ile jest wolna posada, mogą otrzymać VIII st. st. względnie uposażenie grupy VIII—a. A więc i tu różnica na niekorzyść urzędników administracyjnych wynosi również co najmniej cztery (4) lata.

Prócz tego wszyscy nauczyciele szkół średnich (nawet nieegzaminowani-dyplomowani) osiągną po 30 latach służby V—tą grupę uposażeniową, podczas gdy dalszy awans urzędnika administracyjnego jest zależny od wakansu w etacie, z tem, że V—ty stopień służb., względnie grupę uposażeniową mogą otrzymać tylko wysocy urzędnicy, tj. nauczyciele Wydziałów, reszta zaś może osiągnąć w czasie swej służby VII, a w wyjątkowych wypadkach VI grupę uposażenia.

Ale na tem nie koniec.

Ustawa uposażeniowa oznaczyła minimum zajęć nauczycielskich na 24, 20, względnie 18 godzin nauki szkolnej w tygodniu, a ponadto wprowadziła szereg zajęć nadobo-

wiązkowych, za które dolicza się dotyczącym nauczycielom od 2—20 i więcej godzin nauki szkolnej w tygodniu, za osobnem wynagrodzeniem, wynoszącem od 8—26 zł. za godzinę nauki, względnie zajęcia szkolnego w tygodniu.

Wobec ograniczonej liczby godzin obowiązkowej pracy nauczyciele są w możności nieżyć w godzinach nadobowiązkowych w swym zakładzie oraz zakładach prywatnych, przez co zwiększają swe dochody.

Natomiast urzędnik administracyjny, zatrudniony pracować 7 godzin dziennie, względnie 42 godzin w tygodniu, nie jest w możności poświęcić się jakiejś pracy zarobkowej, zwłaszcza, że władza jego ma prawo żądać od niego bezpłatnej pracy w godzinach poza urzędowych, z którego prawa bardzo często korzysta.

Komunikat, z którego przyłączamy te dane, zastanawia się następnie nad kwestją, co straciło nauczycielstwo skutkiem ustawy o środkach utrzymania równowagi budżetowej, i daje taką odpowiedź:

W stosunku do urzędników administracyjnych straciło ono tyle, ile urzędnicy administracyjni, a zatem 5 proc., względnie 6 proc. swych stałych poborów. Natomiast poniesione przez nauczycielstwo straty 15 proc. do 25 proc., względnie 40 proc., to nie są straty z uposażenia stałego, lecz z ubocznych dochodów. Zniżka tych ubocznych dochodów została spowodowana podwyższeniem minimum godzin nauki szkolnej o 8 godzin w tygodniu, oraz zniesieniem wynagrodzenia za dodatkowe czynności.

A urzędnikom administracyjnym podwyższono ilość obowiązkowej pracy przed kilku laty o 6 godzin tygodniowo.

Komunikat wyraża wkońcu zapatrywanie, iż pierwszym obowiązkiem w okresie obecnej sanacji Skarbu Państwa winno być opracowanie nowej jednolitej ustawy uposażeniowej, opartej na zasadzie „za równe studia i lata służby, równe wynagrodzenie”.

Jak bolszewicy wychowują młodzież?

DZIECI KADRAMI POLITYCZNEJ ARMII SOWIECKIEJ.

(ra) Bolszewicy kładą wielki nacisk na wychowanie kadr komunistycznej—młodzieży, która ma objąć po nich ster polityki i przyszłość sowiektów. Cała młodzież komunistyczna koncentruje się w t. zw. „Komunistycznym związku młodzieży (Komsomol)”, na który zwraca wielką uwagę partja i troskliwie nim opiekuje się. Organizacje te — jak donosi „Dilo” — rosną w siłę na Ukrainie. Z dniem 1. lipca 1924 r. komsomol Ukrainy liczył 107.870 członków. Dnia 1. października 1925 r. liczba jego członków podwoiła się, wzrósłszy do cyfry 272.083. W całej Rosji sow. było 1. lipca 1924 r. 702.000 członków „komsomolu”, a 1. października 1925 r. 1.633.000. Wielką uwagę bolszewicy zwracają

na propagandę komsomolu na wsł. Dotychczas jest po wsłach 10.323 członków. Także wśród małych dzieci krzewi się idee komsomolu.

Ci kandydaci z szeregów dzieci tworzą t. zw. „pionierską kadrę”. W roku ubiegłym komsomol miał 200.000 takich dzieci-członków, teraz zaś ma ich 400.000 na Ukrainie. W całej Rosji naliczono takich dzieci — 1.402.000.

Jak widać z cyfr powyższych bolszewicy nie tracą czasu, ale interesują się bardzo młodem pokoleniem, wychowując je w odpowiednio korzystnym dla siebie i swoich celów politycznym i socjalnym duchu.

„Pożycz mi żonę na pół roku, albo zapłać weksle!”

NIEZWYKŁA HISTORIA NA TLE SPÓŹNIONYCH NAMIETNOŚCI. WIERNA ZONA REWOLWEREM OBRONIŁA CNOTE, A WEKSLE POSZŁY DO PIECA.

(Od naszego korespondenta).

Czerńlowce, w styczniu.

Z miejscowości Romanówka (Besarabja, pow. Tighina) donoszą o następującem zdarzeniu, na którem najgorzej wyszedł ten, kto narobił całego bigosu:

Mocno podstarzały kupiec Z., zapłonął nagle gorącym afektem do młodej i ponętnej żony swego przyjaciela, kupca S. Gdy na drodze zwyczajnych umizgów nie mógł zdobyć jej wzajemności, postanowił miłoś6 wymusić — podstępem.

Oto poświęciwszy znaczną ilość gotówki, poskupywał wszystkie weksle pana S. i sprezentował je przyjacielowi, żądając zapłaty. Gdy zagrożony ruiną kupiec prosił o zwłokę, zakochany starzec oświadczył, że stać się to może tylko pod tym warunkiem, jeżeli S. odstąpi mu żonę na przeciąg 6 miesięcy.

Gdy mąż z oburzeniem odrzucił tę propozycję, niełitościwy adonis zagroził bez-

zwolnionem zaproszeniem weksli. Przyciśnięty do muru p. S. wreszcie uległ i sprawę przedstawił żonie.

Energiczna niewiasta postanowiła te drażliwą sprawę rozstrzygnąć po swojemu. Udawszy się na umówioną schadzke do Z., zaczęła od tego, że wydobyla rewolwer i zagroziła mu śmiercią, jeśli natychmiast nie zniszczy wszystkich weksli jej męża.

Cóż miał robić zaskoczony dozwany? Posłusznie rzucił plik weksli do pieca, a płomienie strawiły wraz z papierem starczą namiętność. Triumfująca pani S. wróciła do męża a rozgoryczony amant poprzestał na wniesieniu przeciw niej skargi sądowej o niebezpieczne pogroźki z bronią w ręku.

Herbata Riedla

DZIŚ 27. h. m. PREMIERA rekordowego podwójnego programu w „APOLLO”.

Romans z kół wyższych sfer towarzyskich Nowego Jorku w 7 aktach p. t.

SKANDAL

Pełna humoru i sensacji komedia w 6-ciu aktach p. t.

„Musisz być moja”

W głównej roli słynna gwiazda filmowa GLORIA SWANSON. Uroczą AGNES AYRES kreuje główną rolę. 11828

„Bajka” o ministrze.

Był raz srogi minister, że przechodził mrowie, wszystkim, z wyjątkiem łysych, stawał włos na głowie a on łysym podwładnym, jak tym bez łysiny zmniejszał pensję a pracy dodawał godziny... Stypendjów nie wypłacał, żadnych innowacyj. pragnął skrócić młodzieży czas letnich wakacyj. Rad nie słuchał, bo wiele sam myślał pewnikiem... Żalowano powszechnie, że nie jest indykiem z bajki, która, jak wiecie, miała koniec smutny... Toż biadano powszechnie, że mocarz okrutny wciąż nowe miał pomysły, a tak wiele umiał, że nikt prawie zarządzeń jego nie rozumiał choć na to się godziły zwykłe wszystkich zdania, że są bardzo stosowne (lecz do odwołania).. Pono zdążył ukrycie do dobrego celu, więc chociaż był tak twardy, miał życzliwych wielu, co go czcili i nawet żalowali z duszy, że na nowe pomysły wciąż mózg sobie suszy i żywno życzenia ciche z tejże racji urlopu dla ministra lub stałych wakacyj, żeby nawet nie odczuł, co to ciężar teki, żeby sobie odpoczął, chociażby na w... akacje. Zeter.

Siedziba angielskich wojsk w okupowanym Wiesbaden.



Siedzibą angielskich wojsk okupacyjnych w Wiesbaden jest „Stare Muzeum”, budynek wzniesiony w latach 1813 do 1821 na zlecenie księcia Fryderyka Augusta von Nassau. Potem zamieniono budynek na muzeum starożytności. Budynek ten zajęty był najpierw przez okupacyjne wojska francuskie, następnie zajęły go z kolei okupacyjne wojska angielskie.

Słynny bandyta amerykański aresztowany w pociągu.

Trzy rewolwery w kieszeni bandyty. (b) Bandyta Marcin Durkins, znany pod przydomkiem „Strzelający pasza”, z powodu swoich afer miłosnych i strzelania po ulicy, wskutek czego zginęło kilkunastu agentów policji w Chicago i w innych miastach ame-

SVEN ELVESTAD.

Straszna kobieta.

Powieść detektywna.

Przełożył

ADAM STODOR.

(Ciąg dalszy).

63

Jeśli pan powróci do swych codziennych zajęć i nie będzie czynił najmniejszego wysiłku, by mieszać się w nasze sprawy, pańska narzeczona za kilka dni będzie przy panu. Jeśli jednak inaczej będzie pan postępował, sam sobie musi pan skutki tego przypisać.”

— Więc, cóż pan wybiera? — zapytał Asbjörn Krag.

Falkenberg wie odpowiedział. Podał detektywowi pierścień drżącą ręką.

— Ten pierścień znajdował się w liście, — rzekł. — Jest to pierścień zaręczynowy, który dałem Adzie.

— Wobec tego nie ulega wątpliwości, że Ada jest w mocy tych ludzi.

— I dlatego i ja jestem w mocy tego potwora.

— Czy nie ufasz mi pan dalej?

— Ufam. Ale co mam czynić?

— Nie ma pan nic robić, tylko ufać mnie, — odpowiedział detektyw. — Kto wręczył panu list?

— Nie znam jej.

— Jej? Więc była to kobieta?

— Tak, jakaś dziewczyna. W ciemności przystąpiła do mnie na ulicy i wręczyła mi list. Gdy się ogłądałem, zniknęła w wirze ludzi. Gdy list przeczytałem, przyszedłem zaraz tutaj.

Asbjörn Krag spojrział na zegar.

— Czy pamięta pan, jak postanowiliśmy? — zapytał.

— Tak. Ale czy teraz nie zaniechamy naszego planu?

— Nie.

— Czy ona... czy ona jest jeszcze tam? — zapytał Falkenberg.

— Myśli pan o „pajaku”?

— Tak.

— Ona jest tam... Jak pan wie, bierze udział w przyjęciu.

— O, jakże chętnie bym ją zadusił! — zawołał Falkenberg i zacisnął ręce, że aż zbieleły.

— Tego nie należy czynić, — rzekł Krag, uśmiechając się, — przynajmniej tak długo, dopóki nie wypiję z nią ostatniej szklanki szampana!

XVII.

Konsul spojrział na swego przyjaciela i obronę z podziwem.

— Jak pan jest spokojny! — rzekł. — Każdy mój nerw drży z niepokoju.

— Spokojny jestem, gdyż wiem, czego chcę.

— Mam więc, jak umówiliśmy się, być w powozie na miejscu.

— Naturalnie.

— A pan zamierza jeszcze dziś Adę uwolnić?

— Tak.

— Czy wie pan, gdzie ona jest?

— Nie.

— Jakże się pan o tem dowie?

— Chcę się tego dowiedzieć od samej Walentyny, — odpowiedział detektyw.

— Ona tego panu nigdy nie powie.

— Mam pewien środek, aby ją zmusić.

— Czy to jest ów ostatni pański środek.

— Tak. Ale teraz musimy się rozejść.

Staraj się pan wyjść stąd tak, aby nikt pana nie widział.

— Będę się starał. Do widzenia!

— Do widzenia, jeszcze dziś w nocy!

Detektyw przeszedł spokojnie przez zwierciadlaną salę, w której zbierała się już elegancka premierowa publiczność.

Gdy powrócił do sali rokokowej, choć dość głośno powitali go rotmistrz i architekt, którzy dobroliwie mu wyrzucali, że tak długo go nie było. Brakowało im go.

— Tak, — odpowiedział Krag, zajmując swe miejsce przy stole, — przyznaję, że dziesięć minut dzisiejszego wieczora jest długim przeciągiem czasu. — W tej samej chwili zauważył, że starszy kelner wyszedł. Usiłowało więc dowiedzieć się, kto list podał. Ale wyraz jego twarzy nie zdradził jego podniecenia.

Walentyna, symulująca podczas jego nieobecności, że pije, zwróciła uwagę na jego słowa.

— Dlaczego dziś dziesięć minut są tak długim czasem? — zapytała, uśmiechając się mile.

(C. d. n.).

REPREZENTACYJNY BAL PRASY

13. LUTEGO 1926.

rykańskich, został niedawno aresztowany wraz z swoją młodą żoną w chwili powrotu z podróży poślubnej, którą odbył w Texas. Poliejanci, uwiadomieni, że słynny bandyta znajduje się w pociągu, założyli mu szybko na ręce automatyczne kajdanki, gdy tylko pociąg stanął w Saint-Louis. „Pasza” miał przy sobie trzy rewolwery, ale nie zdołał zrobić z nich żadnego użytku. Uzbrojona była również jego żona.

Zabrał płótno i uciekł ze Lwowa.

(d.). W rzeczywistości przy ulicy Kazimierzowskiej l. 20 magazyn towarów białatnych posiada Filip Sternbach. Do niego to ubiegłego poniedziałku przyszedł niejaki Ieko Hersch Kestenberg, zamieszkały w hotelu Szwajcarskim na Podzamczu, z propozycją, że ma kilku odbiorców na towary białatne, w szczególności na płótno. Sternbach, nie przeczuwając oszukańczego podstępu, wręczył mu do rozsprzedaży 110 metrów białego płótna, a Kestenberg zobowiązał się do godziny czwartej tego samego dnia z powrotem zjawić się u Sternbacha.

Gdy jednak do omówionego czasu Kestenberg nie zjawił się, Sternbach udał się do hotelu Szwajcarskiego, gdzie jednak odnośny pokój zastał zamknięty. Natomiast portjer oświadczył mu, że Kestenberg z żoną wyjechał ze Lwowa, prawdopodobnie do Częstochowy.

Zrozpaczony stratą na 670 zł. Sternbach doniósł o tem do policji, która wdrożyła dochodzenia celem przytrzymania Kestenberg i w tym kierunku wydała odpowiednie polecenia. —

Zamach samobójczy krawczyni.

(d) Zamachy samobójcze obecnie we Lwowie są na porządku dziennym. Dnia wczorajszego na życie swoje targnęła się krawczyni, Zofia Syczakówna, zamieszkała przy ul. Królowej Jadwigi l. 38 a. Wypiła ona flaszeczkę jodyny i zażyła 10 pastylek morfiny. Gdy ją znaleziono w stanie nieprzytomnym, zewezwano Pogotowie ratunkowe, które desperatce udzieliło pierwszej pomocy. Następnie Syczakównę przewieziono karetką do powszechnego szpitala.

Policja stwierdziła, że Syczakówna liczy lat 19, jest religji grecko-katolickiej i pochodzi z Rawy Ruskiej. Powodem tej rozpaczliwego kroku była zawiedziona miłość.

Przestroga przed oszustem.

Pobiera on opłaty za psy.

(d) Pani Janina Baumel, zamieszkała przy ul. Bielowskiej l. 6, ma dwa psy, pokojowe i do tej pory na rok bieżący nie opłaciła za nich należnej Magistratowi opłaty. Dnia wczorajszego zjawił się u niej jakiś osobnik, a przedstawiając się za urzędnika magistrackiego, zażądał uiszczenia opłaty po

25 zł. od jednego psa. Nie podejrzewając przy byłego osobnika za oszusta, pani Baumel wręczyła mu 50 zł., na które ten wystawił jej kwit na drukowanym blankiecie i opuścił mieszkanie.

Dopiero później spostrzegła się pani Baumel, że padła ofiarą oszusta, gdy zauważyła że na kwicie nie ma żadnej pieczętki. Toteż o tem wyłudzeniu zawiadomiła Magistrat i policję.

Osobnik, który dopuścił się tego oszustwa, liczy około lat 40. Jest wysokim brunetem średniej budowy, o pociągłej twarzy, orlim nosie i czarnym wąsik. Był on ubrany w ciemną zarzutkę i czarny kapelusz.

Z SALI SĄDOWEJ.

PILNIKIEM PO GŁOWIE.

(d.). Wczoraj przed ławą sędziów przysięgłych stał Michał Winiarski, liczący 22 lata, pomocnik gisierski, zajęty we fabryce „Stop” przy ulicy Janowskiej, jako oskarżony o zabójstwo ojca swego, Stanisława. Mianowicie między synem a ojcem, który oddawał się pijaństwu, często wynikały nieporozumienia. W październiku zeszłego roku oskarżony w podpiym stanie wszczął z ojcem awanturę, w czasie której chwycił za pilnik i bił ojca po głowie, aż ten zakończył życie. Michał Winiarski bronił się tem, że był pijany i nie wiedział, co czyni. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli postawione im pytanie w kierunku zabójstwa, toteż Trybunał uwolnił Winiarskiego od winy i kary.

Rozprawę prowadził radca Goettinger, oskarżał prokurator Sywulak, bronił dr. Żywicki. —

WŁAMANIE DO MIESZKANIA.

Równocześnie przed zwykłym Trybunałem toczyła się rozprawa przeciw Władysławowi Juraszowi, kilkakrotnie już karanemu złodziejowi. Odpowiadał on za to, że w święta Bożego Narodzenia włamał się do mieszkania niejakiego Reicha przy ulicy Tkackiej l. 12, z którego zabrał garderobę i bieliznę, wartości 8.000 zł. Część skradzionych rzeczy policja znalazła w mieszkaniu Jurasza, który bronił się tem, że rzeczy te znalazł na ulicy Tkackiej, przyczem powoływał się na swoje alibi, które usiłowała potwierdzić jego kochanka Bronisława Tilleman. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie zasądził Jurasza na rok więzienia.

Trybunałowi przewodniczył radca Antoniewicz, oskarżał prokurator Bizub, bronił dr. Szymon Weiss.

EMIGRACJA DO ROSJI.

Wczoraj też sędzia jednostkowy radca Łyczkowski rozsądzał sprawę dwóch rolników, a to Iwana Pipki z Ulanowa koło Lubaczowa i Jakóba Sudyca z Olszy koło Bilgoraja. Obaj oni byli oskarżeni o to, że w swoich gminach nakłaniali rolników do emigracji do Rosji, obiecując im otrzymanie gruntu za darmo. Tymczasem namawiani rolnicy do wyjazdu stwierdzili w konsulacie sowieckim, że do Rosji są tylko wpuszczani ci rolnicy, którzy wykazują się posiadaniem 500 dolarów w gotówce. Toteż

zaniechali przesiedlania się do Bolszewji. Rozprawa jednak nie wykazała dostatecznej winy oskarżonych i dlatego obaj zostali uwolnieni od oskarżenia.

Włamania i kradzieże.

(d) Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do restauracji Izraela Heya przy ul. Łyczakowskiej l. 66. Zabrali oni jedynie 11 obrusów, wartości 150 zł. Inną złodzieje dostali się do piwnicy Bolesława Górskiego w rzeczywistości przy ul. Chodkiewicza l. 3. Ci wynieśli z niej różne narzędzia i pewną część węgla kamiennego.

Bardzo śmiałej natomiast kradzieży dopuszczono się na nieukończonych budowie przy ul. Świętokrzyskiej. Tu nieznani sprawcy odbili deski, które były zaszalowane okna piwniczne i tą drogą wywieźli cztery fary materiału budowlanego. Szkodę ponosi budowniczy Stanisław Barszczewski, zamieszkały przy ul. Listopada l. 56.

Również wczoraj jeden z gości w trafice Frydy Dische przy ul. Zybkiewicza l. 2 popełnił kradzież. Skorzystał on z chwili, gdy pani Dische była odwrócona od lady i liczyła arkusze papieru, zabierając do swej kieszeni damską torebkę, która leżała na ladzie. Co do łupu zawiódł się on srodze, w torebce bowiem nie było pieniędzy. Zawierała ona jedynie ważne rachunki, klucze, dokumenty osobiste i okulary w oprawie z perłowej masy.

Wreszcie szkodę wczoraj poniósł także Abraham Kohl, trafikant z Kamionki Strumłowej. Na sanie rolnika Mikołaja Czapczaka, który przyjechał do Lwowa, załadował on 500 paczek tytoniu fajkowego. Gdy sanie na chwilę zatrzymały się w ulicy Zamkowej, jakiś złodziej skorzystał z nieuwagi jadących i skradł pakiet, zawierający wspomniany powyżej tytoń, poczem zbiegli w niewia domym kierunku.

Wojna o mieszkanie.

ROZSTRZYGNIECIE CHARAKTERYSTYCZNEGO SPORU.

(c) W swoim czasie donosiliśmy o sporze, jaki wynikł na tle mieszkaniowem między Szymonem Freym, lokatorem w kamienicy przy ul. Zdrowie l. 3, a dr. Jakóbem Ettingerem, właścicielem tej kamienicy. Frey sprowadził się w tej kamienicy ze swą żoną rytualną, Cyłą Frey, która wychodząc za niego zamaż, wynajęła tam mieszkanie, składające się z 3 pokoi i kuchni z przynależnościami. Dwa pokoje zajęła z mężem, a jeden pokój odstąpiła Izakowi Brandowi. Faktycznie zatem Cyła Frey była właścicielką mieszkania i ona jedynie miała prawo dysponować nim.

Ponieważ pomiędzy Freyami od samego początku powstawały niesnaski, Cyła Frey w październiku 1925 r. rozpoczęła kroki rozwodowe. Małżonkowie rozeszli się i nie mieszkali ze sobą, a Frey głośno opowiadał, że do żony nie wróci, mieszkanie go zaś nie obchodzi, gdyż i tak zamierza wyjechać do Wiednia, zresztą w danym razie znajdzie sobie zawsze pokój we Lwowie.

Ponieważ i Cyła Frey postanowiła wyjechać ze Lwowa, wyłoniła się kwestja, co zrobić z mieszkaniem. W rezultacie udała się ona do dr. Ettingera, jako właściciela kamienicy i zawarła z nim umo-

wę, na podstawie której odstąpiła mu mieszkanie wraz z będącymi jej własnością meblami i całym urządzeniem.

Ta umowa uczuła się zagrożonym sąsiad Cyla Frey, ów Izak Brand, który odnajmował od niej pokój. Więc zaczął ze swej strony akcję, ofiarowując właścicielowi kamienicy odstępne w dolarach za całe mieszkanie. Gdy ten nie chciał z nim traktować, odgrażał się, że nie dopuści do tego, aby Ettingerowie zajęli mieszkanie, a gdyby się tak stało, to „jedno z nich będzie na cmentarzu a drugie w kryminalu”. Jednocześnie pozyskał sobie Brand sukurs ze strony Szymona Freya.

W myśl umowy z Cylą Frey, właściciele kamienicy w dniu 3 listopada z r. objęli z jej rąk w posiadanie zajmowane przez nią dwa pokoje, aby w nich zamieszkać, gdyż sami cisnęli się w jednym pokójku, wynajętym w innej kamienicy. W parę go-

dzin później zjawili się Brand i Frey w towarzystwie jakichś ludzi z pałkami i wyprawili Ettingerom brutalną awanturę tak, że aż musiała interwenjować policja. I nie dość na tem, że narazili właścicieli na przykrość i szkody, jeszcze Frey wytoczył im skargę sądową o naruszenie go w posiadaniu mieszkania, oraz z żądaniem oddania mu go napowrót.

W tych dniach odbyła się w tej sprawie rozprawa sądowa, która oddała Freya z jego skargą i żądaniem, gdyż rzeczywiście właścicielką była Cyla Frey i mogła odstąpić je właścicielom kamienicy.

Tak skończyła się ta charakterystyczna wojna o mieszkanie, rzucająca ciekawe światło na stosunki, panujące obecnie na tle sporów mieszkaniowych.

Toteż wczoraj wieczór do mieszkania dra Rappaporta przy ulicy Janowskiej 26, udał się sędzia śledczy Witoszyński z kom. Batorskim w towarzystwie sześciu wywiadowców policyjnych. Przeprowadzono w mieszkaniu gruntowną rewizję, w czasie której znaleziono bardzo wiele różnych przedmiotów obcych ze złota i srebra oraz drogich kamieni. Wszystko to komisynie zakwestjonowano i dziś przedmioty te będą rozpoznawane przez tych, którzy u Majbluma pożyczali pieniądze. Zachodzi podejrzenie, że u dra Rappaporta były ukryte właśnie te przedmioty, które Majblum zgłosił w policji jako skradzione przez morderców Feuersteinowej. Może teraz tą drogą władze wpadną na ślad właściwych sprawców mordu. —

Ostatni!

Zebranie Uczestników Powstania Styczniowego.

(c) Jak corocznie od szeregu lat, tak i w tym roku z okazji Rocznicy Styczniowej zebrali się na swe doroczne zebranie Uczestnicy Powstania z 1863-4 roku. Liczba ich towarzyszy nieustannie, śmierć obficie zbiera wśród nich żniwo. W roku ubiegłym odeszli w zaświaty: zasłużony prezes Towarzystwa wzaajemnej pomocy Uczestników Powstania śp. Leon Syroczyński, a ponadto siedmiu innych weteranów 1863-4 roku: śp. Edwin Płazek, Aleksander Misiągiewicz, Jan Lerski, Kazimierz Zienkiewicz, Stanisław Malinowski, Ludwik Aksentowicz i ostatnio długoletni chorąży śp. Zygmunt Kepiński. Obecnie żyje we Lwowie ogółem jeszcze 24 weteranów Powstania Styczniowego, z nich zaś zjawili się na zebraniu tylko dziesięciu, gdyż innym stan zdrowia nie pozwolił na przybycie.

Zebraniu, które odbyło się onegdaj w sali Sodalicii Marjańskiej, przewodniczył prez. p. Marian Kuczyński. Z przedstawionego przez niego sprawozdania za rok 1925 okazuje się, że Towarzystwo uczestniczyło we wszystkich uroczystościach narodowych, oraz troszczyło się gorliwie o los swych członków, jak również wdów i sierót po weteranach. Między innymi, dzięki Oficerskiemu Komitetowi Opieki nad weteranami, zyskało Towarzystwo z koncertu Lucyny Messal, urządzonego przez ten komitet, 1127 zł., które rozdzielono pomiędzy potrzebujących członków, oraz wdowy i sieroty. Intendantura Korpusu lwowskiego obdzieliła weteranów biletami i obuwem. Z pewną pomocą Towarzystwu pospieszyła także Rada m. Lwowa. Niestety, z innej strony poniosło Towarzystwo poważną stratę, gdyż straciło układowaną w Banku wjał. kredytu kwotę 1150 zł.

Prezes Kuczyński zakończył swe sprawozdanie oddaniem hołdu pamięci zmarłych, a wymienionych wyżej członków Towarzy-

stwa. Obecni uczcili ich pamięć przez powstanie z miejsc.

Po przedłożeniu następnie przez pana Skwarczyńskiego sprawozdania rachunkowego za rok 1925, zebrani udzielili wydziałowi absolutorjum z czynności i rachunków, wyrażając mu jednocześnie gorące podziękowanie za gorliwe starania o dobro Towarzystwa.

Na rok 1926 wybrani zostali do wydziału: pp. inż. Marian Kuczyński prezesem, Teofil Bentkowski wiceprezesem, Ludomir Benedyktowicz, Tomasz Kazecki, Michał Stefanus i kpt. Józef Klink wydziałowymi. Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Garczyński, Hirsch i Skwarczyński.

Po zebraniu odbyła się wspólna wieczórka, urządzona dzięki ofiarności Polskiego Związku Niewiast katolickich. Obok weteranów z 1863-4 roku wzięli w niej udział reprezentanci wojskowości, oraz pięciu przedstawicieli Korpusu Kadetów. W ten sposób reprezentowane były trzy pokolenia obrońców Ojczyzny: obok tych, którzy walczyli w Powstaniu Styczniowym, ci, którzy rośli w tradycjach 1863 roku i dziś są oficerami w niepodległej Polsce, oraz ci najmłodsi, którzy mają ich kiedyś zastąpić. Wśród niezwykle serdecznej atmosfery, przeplatanej pieśniami żołnierskimi i kolendami, wygłoszono szereg przemówień, nacechowanych gorącym patriotyzmem i obywatelskością myślenia.

Tegoroczne zebranie Uczestników Powstania było 58-miem w dziejach istnienia Towarzystwa. Jak wspomnieliśmy na wstępie szeregi członków Towarzystwa przerzedzały się już nie z roku na rok, ale z miesiąca na miesiąc. Ci, którzy pozostali, to już ostatni. Pamiętajmyż o nich i nie pozwólmy, aby w wolnej Ojczyźnie odczuwali niedostatek oni, jak również wdowy i sieroty po weteranach 1863-4 roku. To nasz święty obowiązek.

Dokoła morderstwa u Majbluma.

Rewizja jego zięcia, adwokata dra Rappaporta. Znaleziono drogie zastawy.

(d.). W sprawie zamordowania Pepci Feuersteinowej w mieszkaniu Majbluma przy ulicy Gródeckiej 1. 48 śledztwo jest dalej prowadzone nadzwyczaj energicznie i skrupulatnie tak ze strony sędziego śledczego, radcy Witoszyńskiego, jakoteż ze strony komisarza Batorskiego. Sprawa cała jest bardzo skomplikowana i każdej godziny może ona wziąć wprost sensacyjny zwrot. Stary Majblum, który czuł się w opresji ze strony władz, zawezwał do Lwowa syna swego, adwokata z Wiednia, przy pomocy którego oraz swego zięcia, a-

dwokata dra S. Rappaporta, stara się wyjść na czysto z pod znaku uprawiania bezwstydnego lichwy.

W toku śledztwa Majblum nie podał zaraz policji, co mordercy zrabowali mu z mieszkania. Przeciwnie twierdził on, że nie brakuje mu żadne przedmioty, ani też pieniądze. Później dopiero podał brak pewnych kosztowności i to obcych, oddanych mu na zastaw. Obecnie zaś padło podejrzenie, że kosztowności, przyjęte przez Majbluma na zastaw, są przechowane właśnie u jego zięcia dra Rappaporta.

Sylwetki lwowskie.



Posel Bryl i tow. w Moskwie.

(rs). „Dilo” donosi: Delegaci Sejmu polskiego (jak ich nazywa prasa sowiecka) przybyli do Moskwy 10 bm. Na dworcu Aleksandrowskim powitali posłów członkowie Cetr. Kom. Wyk. i rady narodowościowej sow. Czernyszew, Kulbiszerow, Łoganowski, oraz przedstawiciele „Ogólnego Towarzystwa kulturalnego kontaktu z zagranicą”. Przemawiali: Łoganowski i Czernyszew, a odpowiadał im poseł Bryl. Członkowie wycieczki odwiedzili posła pol. w Moskwie Ketrzyńskiego, potem byli w różnych instytucjach, zajęli się procesem odrodzenia gospodarstwa wiejskiego itd. Pos. Bryl oświadczył m. in.: „Nasza podróż ma na celu zaznajomienie się ze stosunkami w sow. Rosji, bo ich nie znamy. Polska opinia dotychczas czerpała wiadomości z gazet, które przekręcały stan istoty. My chcemy tej opinii dać obiektywne informacje. Gdy znajdziemy tu wrażenia pomyślne, to opowiemy o nich z zadowoleniem. Starać się będziemy również o kulturalne i ekonomiczne zbliżenie dwóch państw. Podróż nasza ma rozbić ścianę, dzielącą narody Polski i Rosji i ma usunąć nieporozumienia. Pierwsze nasze wrażenia są lepsze, niż spodziewaliśmy się. Nie byliśmy wogóle na to przygotowani(!)”

Po 4-dniowym pobycie w Moskwie wyjechali goście z Polski do Charkowa, Kijowa i Odessy. „Dilo” dodatkowo podkreśla wiadomość, wedle której ukraiński poseł Wasylczuk, który wyjechał miał razem z p. Brylem do „strachu” przed następstwami z Brześcia powrócił do Polski. Tym sposobem ani jeden poseł „kr. nie bierze udziału w imprezie p. Bryla

MIMOCHODEM,

Tragedja i garść refleksji...

(rs.) Niedawno przyniosły dzienniki wiadomość o tragicznym zgonie staruszka śp. hr. Mieczysława Komorowskiego, który zakończył pełen trosk żywot samobójstwem przez powieszenie. A oto dal-sze szczegóły tragedji:

W kaplicy zakładu medycyny sądowej przy ul. Piekarskiej — wprost od wejścia, w skromnej drewnianej trumnie, snem wiecznym spoczywał nie-pokaźny, z krzyżem na piersiach człowiek: „Pan na Liptowie i Orawie“... Obok kłęwały dwie pary: panie silnie zawelonowane, jeden major wojsk pol. i drugi mężczyzna w cywilnym ubraniu. Najbliżsi zmarłemu. W kaplicy znajdowały się oprócz zwłok śp. Komorowskiego, także zwłoki jakiegoś starsze-go mężczyzny i dwie trumienki dzieci.

Punktualnie o 3-ej popołud. w dniu pogrzebu weszło dwóch księży. Obaj modlili się nad zwłoka-mi owego mężczyzny i owych dzieci, lecz dla sa-mobójcy i paru kropel wody święconej nie starczyło... Jak gdyby zwłok tych nie zauważono wca-le... Kto z nas bez winy? Wiadomo, że wrzask przed-stawienia świadectwa lekarskiego, stwierdzającego u samobójcy „rozstrój nerwowy“ — duchowień-stwo wzięłoby udział w pogrzebie.

Zwłoki w skromnej trumnie drewnianej spu-szczono do grobowca rodzinnego, obok ciężkich, metalowych trumien śp. Władysława hr. Komorow-skiego, zapewne ojca, oraz z hr. Szeptyckich hr. Komorowskiej, matki zmarłego...

Syn nieboszczyka-samobójcy, głośno szlochając i klęcząc — odmówił donośnym głosem „Ojcze nasz“ i „Wieczne odpoczywanie“ i kamień grobow-ca zamontowano.

Tylko do czwartku 28. b. m. wyłącznie w „FATAMORGANA“, pl. Marjański 10

„KOENIGSMARK“

OBIE
SERJE
RAZEM
14
AKTÓW
14

Słynne arcydzieło PIOTRA BENOIT.

11812

Trzecia szajka fałszerzy banknotów
w Czerniowcach.

Afera przybiera wielkie rozmiary.

(Od naszego korespondenta).

CZERNIOWCE, w styczniu.

W związku z aferą, o której donosili-smy, policja czerniowiecka wykryła jesz-ze jedną bandę fałszerzy banknotów dolarowych. Aresztowano trzy osoby. Ponieważ sprawa jest w stadium śledztwa, mogącego dopro-wadzić do dalszych aresztowań, szczegóły są na razie trzymane w tajemnicy.

Obecnie możemy tylko zaznaczyć, że owi „kupcy“, którzy „finansowali“ przedsię-biorstwo — wedle ustalonych przez śledztwo danych — mają siedzibę częściowo w Po-łsce, częściowo w Siedmiogrodzie. Jest to największa tego rodzaju afera kryminalna, jaka dotychczas zdarzyła się na terenie Bu-kowiny.

Strzelanina na ulicach Wilna.

Napad studentów na urzędnika banku. — Śmierć jednego z napastników.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) „Ekspres Poranny“ dono-si z Wilna, że na jednej z najruchliwszych ulic tamtejszych, mianowicie na ul. Jagiellońskiej, wynikła wczoraj o 8-mej wieczór strzelani-na, w której padł trupem student uniwersyte-tu wileńskiego Bortkiewicz. Zajście miało przebieg następujący:

Do przechodzącego ulicą Jagiellońska u-rzędnika Banku Współdzielczego, Czernickie-go, przystąpiło trzech studentów, którzy go zatrzymali. Nastąpiła ożywiona wymiana zdań, w czasie której jeden ze studentów u-

derżył Czernickiego łaską w głowę. Wów-czas Czernicki wyrwał się i zaczął uciekać. Studenci oddali za uciekającym dwa strzały rewolwerowe. W pewnej odległości Czerni-cki zatrzymał się i wydobywszy z kieszeni rewolwer, strzelił ze swej strony do ścigają-cych go studentów. Jeden z tych strzałów położył trupem Bortkiewicza.

Przeprowadzone przez policję wstępne dochodzenia budzą podejrzenie, że całe to zajście powstało na tle jakiejś sprawy hono-rowej.

Wielka obława policyjna.

Ujerie herszta bandytów. — Zbrodniarz po-derżnął sobie gardło kawałkiem kasy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Podczas wielkiej obła-wy policyjnej w lasach Prużańskich schwymano kilku bandytów, a między nimi osławionego herszta Emiljana Bossaka, który ma niezliczone zbrodnie na swem sumieniu i był od dawna postrachem dla okolicznej ludności. Usiłował on zbiec, jed-nakże schwymano go ponownie.

Kiedy prowadzono go do aresztu, Bos-

sak zobaczył leżący na szosie kawałek ko-sy. Momentalnie rzucił się w to miejsce i gwałtownym ruchem poderżnął sobie o-wym kawałkiem kasy gardło tak strasznie, że zadał sobie głęboką ranę długości 40 cm. Wszelki ratunek okazał się daremny-m i po kilku chwilach bandyta skutkiem stra-sznego upływu krwi skonał.

Aresztowanie szpiega i oszusta.

Wielkie malwersacje podatkowe na szkodę skarbu państwa.

Naczelnik więzienia kradnie ważne akta i dokumenty.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Ekspress Poranny“ do-wiaduje się, że jeden z dyrektorów kopalń w Hucie Królewskiej, na Górnym Śląsku, został niedawno aresztowany pod zarzutem tych malwersacyj podatkowych na

szkodę skarbu państwa, a także pod zarzu-tem uprawiania szpiegostwa na rzecz o-ściennego państwa. Akta jego sprawy, nie-stety, zginęły w więzieniu, gdzie był badany przez sędziego śledczego.

NADESLANE.

Za spokój duszy śp.

JÓZEFA KORDIKA

odbędzie się dnia 28. stycznia o godzinie 10 rano w drugą rocznicę śmierci

Nabożeństwo żałobne

w kości la Archikatedralnym, na które znajomych i przyjaciół zaprasza
11818

Żona z dziećmi.

Co lekarz mówi...

Dr. med. W..... w M.....

Gdy ktokolwiek, jak ja, czy to przy-łożu chorych, w pokoju dziecięcym, lub w całej swej praktyce wogóle miał sposobność poznać zalety i nie-zrównaną jakość **Kathreinera Kawy Słodowej Kneippa**, ten może tylko ubolewać, że coś tak rzeczywiście dobrego — nie wszędzie jeszcze — znalazło zasłużone uznanie.

66

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH
W WARSZAWIE.

Warszawa. 26. stycznia. (AW) Dnia 26. bm. w godzinach południowych tłum bezro-botnych usiłował dostać się do hali Mirow-skiej. Zawiadomiona o tem policja skonsy-gnowała w czas znaczniejsze siły i zdołała po-wstrzymać pochód. Po kilkunastu minutach manifestantów rozprószone, przyczem obe-szło się bez poważniejszych zająć.

Sprawa ta przedstawiała się bardzo zagadkowo i wszyscy zachodzili w głowę, jak to stać się mogło, żeby z gmachu więzienia zginęły tak ważne akta i dokumenty. Aż dopiero teraz wyszło na jaw wszystko.

Mianowicie okazało się, że akta wy-

kradł naczelnik więzienia, który po dokonaniu tej kradzieży jakiś czas pozostał na swoim stanowisku, lecz następnie wystąpił ze służby, aby objąć bardzo intratną posadę w owym towarzystwie kopalniarnym, którego jednym z dyrektorów był właśnie ów aresztowany oszust i szpieg.

len zwróci się bezpośrednio do Brianda, aby ten odstąpił od swego żądania.

Warszawa. (z) Premier Bethlen odmówił przyjęcia redaktora „Matina” Sauerweina. Jednocześnie policja budapeszteńska prowadzi dochodzenia, czy akcja francuskiego dziennikarza nie przekracza kompetencji dziennikarskich i nie narusza interesu państwowego Węgier.

Dokoła pożyczki amerykańskiej.

Pomyślna ocena naszego monopolu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Jak donosi „Ekspres Poranny”, ocena naszego monopolu przez delegatów amerykańskich wypadła zupełnie pomyślnie. Do dalszych ewentualnych pertraktacji w sprawie pożyczki amerykańskiej zostali wydelegowani panowie: Klarner i Ada-

miak. Delegaci amerykańscy przed wyjazdem odwiedzili ministra skarbu Zdziechowskiego i informowali się o sposobie wykonywania w Polsce budżetu państwowego. Udzielił im w tej sprawie szczegółowych informacji dyrektor departamentu Zaczek.

Wszędzie nadużycia!

Sprawozdanie Najwyższej Izby Kon. roll Państw.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Na ostatnim posiedzeniu komisji budżetowej, w związku ze sprawozdaniem Najwyższej Izby Kontroli Państwowej, omawiane były żywo nadużycia w niektórych naszych urzędach i placówkach dyplomatycznych i konsularnych za granicą. Chodziło między innymi o po-

selstwo polskie w Moskwie, oraz konsulaty w Wroclawiu, Monachjum, Lipsku i Nowym Jorku.

Komisja uchwaliła wniosek, wzywający rząd do bezwzględnego wyegzekwowania zwrotu szkód, jakie poniósł skarb państwa. —

Dwa strajki.

Telefonistki już strajkują, a tramwajarze porzucają pracę dziś lub jutro.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Na tle nieporozumienia w sprawie wypłaty statystycznego dodatku 20 proc. do płac, przyszło wczoraj do rozpoczęcia strajku włoskiego w telefonach warszawskich. Prócz tej zasadniczej przyczyny, jest jeszcze druga. Oto pracowniczki telefonów ujęły się za jedną ze swych koleżanek, Ireną Chodziejką, którą wydalone bez uzasadnionego powodu. Ponieważ dyrekcja spółki telefonicznej nie chce zgodzić się na

przyjęcie napowrót do służby owej pracowniczki, więc nie należy spodziewać się szybkiego zażegnania strajku.

Obok tego już rozpoczętego strajku wisi nad Warszawą inny strajk. Mianowicie zatarg o nowe umowy z pracownikami tramwajów warszawskich zaostrzył się do tego stopnia, że dziś lub jutro spodziewać się należy wybuchu strajku tramwajarzy.

Likwidacja zatargu sowjecko-chińskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Pisma sowieckie podają treść umowy między Tsang-Tsu-Linem a rządem sowieckim. W komentarzach do tej umowy, która zawiera ogółem 4 punkty, rząd sowiecki stwierdza, że wojska nie mogą być transportowane bezpłatnie kolejami chińskimi, gdyż te stanowią przedsiębiorstwo prywatne, wobec czego koszt transportu muszą być opłacane.

Londyński „Times” ogłasza na temat powyższej umowy artykuł wstępny, w którym pisze, że Mandżurja kieruje obecnie zagranicą na politykę chińską. Postulaty bolszewickie zmierzające do zatrzymania stałej kontroli nad kolejami chińskimi, obraziły poczucie narodowe Chińczyków, zgrupowanych dokoła Tsang-Tsu-Lina.

W obronie suwerenności Węgier.

Żądania Francji w sprawie kadania afery fałszerskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Budapesztu donoszą: Żądanie Brianda w sprawie dopuszczenia przedstawicieli Francji do wyznaczanej przez parlament węgierski komisji śledczej dla zbadania afery fałszerskiej, wywołało w sferach rządowych i poselskich ogromne niezadowolenie. Stronnictwa rządowe domagają się, a-

bv Bethlen wystąpił z całą energią w obronie suwerenności Węgier.

Prokurator, który prowadzi dochodzenia w tej sensacyjnej sprawie fałszerskiej oświadczył, że ustawy nie pozwalają pod żadnym pozorem na dopuszczenie przedstawicieli Francji do śledztwa. Jak donoszą pisma, Beth-

DEKLARACJA NOWEGO RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Berlin. 26 stycznia. (Pat.). Dziś popołudniu kanclerz dr. Luther odczytał w Reichstagu deklarację rządową.

W zakresie spraw zagranicznych deklaracja oświadcza, że nowy gabinet opierać będzie swą politykę na traktatach zawartych w Locarno i na programie poprzedniego gabinetu dra Luthera, wyłuszczonego w mowie kanclerza 23 listopada z. r.

Najważniejszym zadaniem rządu w zakresie polityki zagranicznej będzie powzięcie decyzji w przedmiocie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Przechodząc do polityki wewnętrznej, powiedział kanclerz, że nowy gabinet zajmie się kwestją reformy prawa wyborczego i kwestję odszkodowań dla byłych panujących, starając się załatwić tę kwestję bez uciekania się do plebiscytu.

Przechodząc do spraw gospodarczych i społecznych, oświadczył kanclerz, że rząd nie zaniedba niczego celem ulżenia nędzy szerokich warstw ludności, wynikłej na skutek kryzysu gospodarczego. Wzmiankując o potrzebie wzmocnienia eksportu Niem., kanclerz poruszył sprawę rokowań handlowych z krajami zagranicznymi. Rokowania te, które wszystkie prowadzone będą nadal, powinny doprowadzić do ożywienia ogólnego handlu światowego.

DYMISSJA WOJEWODY ŚLĄSKIEGO

WARSZAWA. (AW). Wojewoda Śląski p. Biłski, który onegdaj wniósł prośbę o dymisję, przyjęty był wczoraj przez premiera Skrzyńskiego. Dymisja nie została przyjęta na razie i odroczone do powrotu ministra Raczkiewicza z objazdu kresów wschodnich.

OTWARCIE POLSKO - SOWIECKIEJ IZBY HANDLOWEJ.

Warszawa. (AW.) Na otwarcie polsko-sowieckiej Izby handlowej, które ma się odbyć w dniu 31 bm., przybyć mają przedstawiciele sowietów w osobach szefa komitetu jarmarków w Nizymgorodzie, delegat ukr. przemysłu metalurgicznego oraz naczelnego trustu leśnego.

W SPRAWIE UNIwersYTETU UKRAIŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Na dzień wczorajszy było zapowiedziane pierwsze posiedzenie działaczy oświatowych ukraińskich w sprawie uniwersytetu ukraińskiego. Posiedzenie to miało się odbyć w Ministerstwie Oświaty, nie odbyło się jednak, ponieważ nie zjawił się ani jeden z profesorów ukraińskich.

WISŁA WZBIERA.

Warszawa, 26 stycznia. (Pat.). Wskutek trwającej od kilku dni odwilży, która nastąpiła po dość silnych opadach śniegowych, Wisła zaczyna przybierać. Lody spłynęły w związku z czym uruchomiono komunikację statkami w dół rzeki. Poziom wody wynosił rano 1.56, w południe 1.62. — Z górnego biegu rzeki sygnalizowano szybzy przybór. —

Norma Talmadge

wystąpi w dramacie trójkąta małżeńskiego w 8 aktach p. t.

11831

Odwieczny płomień miłości

według słynnej powieści Honorjusza Balzaca: **ROMANS KSIĘŻNEJ DE BALANZAIS**. Rzecz dzieje się w Paryżu w jednym z klasztorów hiszpańskich. Film górnego widzenia, który zachwyci najwybredną widzę wytwórni „First National” w Pictures. **Od dziś kino Lew.**

Giełda lwowska.

Lwów, 27 stycznia,

Kurs dolara w pozagiełdowych obrotach wynosił około zł. 7:33.

Na giełdzie walutowo-dewizowej obroty słabe. Kupiono około 2000 dolarów po kursie zł. 7:32.

Bank Polski płacił dolary amerykańskie i Nowy Jork zł. 7:28.

Na giełdzie akcyjnej zupełny zastój. Zanotowano transakcje tylko w trzech papierach, Browary zł. 7:75, Choderów zł. 4:85—4:70, Gazolina zł. 0:90 i 1:95. Zawarto ogółem 7 transakcji, wartości około 600 zł.

Z niekotowanych Gazy wschodnie zł. 6:90, Bank Polski 59 zł.

Na dzisiejszej porannej giełdzie nieoficjalnej płacono dolara po kursie 7:38 zł.

Handel żywym towarem

Główne ognisko w Moskwie. Przez Rygę do południowej Ameryki. Podejrzani „mężowie” coraz to innych żon znaleźli się już pod kluczem.

(?) Z Rygi donoszą, że władze tamtejsze wykryły niedawno temu szeroko rozgałęziony w Rosji i na Łotwie handel żywym towarem.

Wywożono dziewczęta w wieku od 16 do 24 lat do Argentyny i Brazylii, gdzie sprzedawane były po 10 i 15 tysięcy dolarów za głowę.

Zwabiano głównie dziewczęta ze sfer inteligencji. Przyciśnięta bieda, chętnie godziły się na wyjazd do złotodajnej Ameryki. Nie mówiono im, co je czeka. Obiecywano posadę w biurach, w domach towarowych i w bankach.

Handlarze zabierali dziewczęta jako swoje żony i w podróży pokazywali paszporty wspólne.

Władze wpadły dopiero na trop tego handlu, gdy za często jeździć zaczęli jedni i ci sami handlarze z coraz to innymi „żonami”.

Głównym ogniskiem handlu była Moskwa.

Osadzeni w aresztach agenci mieli już wydać swoich spółników.

Policja Moskiewska wspólnie z policją ryską prowadzi energiczne śledztwo w tej sprawie.

O zmianę formy powitań.

Na zachodzie rozwija się propaganda żywa za zmianą formy powitań towarzyskich na bardziej higieniczne. Już przed wojną wprowadzono tam zakaz całowania dzieci przez kogokolwiek poza rodziną najbliższą. Matki troskliwie przyozdabiały nawet fartuszeki swych maleństw napisanymi haftowanymi, zawierającymi słowa: „Nie wąż się mnie całować”.

Niehigieniczne następstwa pocałunków uznaje dziś już cały świat lekarski, występując zarówno przeciw całowaniu dzieci, jak i przeciw całowaniu rąk kobietom na pożegnanie lub powitanie. Na Zachodzie zresztą zwyczaj całowania rąk znikł już doszczętnie. Kobiety, nawet starszym, ściska mężczyzna rękę tak samo, jak drugiemu mężczyźnie: nie widzi się nigdzie „całowania rązek”, wysmiewanego wprawdzie w naszej stolicy, ale praktykowanego z zapalem nie tylko wobec kobiet poważnych, ale wobec panienek młodych i ładnych.

Rzecz prosta, że takie względy dla panienek z pominięciem pań świadczą tylko o zupełnej nieznaności form towarzyskich u mężczyzn. Jeżeli nie całuje się rąk paniom starszym, to tem nieaktowniej byłoby całować je młodym. Ale i u nas poczynają się już towarzyskie akcje za zupełnym zniesieniem całowania rąk, a zastąpienia go uściskiem, jak między mężczyznami.

Równolegle z tem rozwija się akcja za zmianą niehigienicznego sposobu ukłonu męskiego uniesieniem kapelusza. Zwyczaj ten, bardzo zresztą piękny

i rycerski, naraża w porze zimowej na przeziębienia głów odkrywanych co chwila a kapelusze naraża na rychłe zniszczenie. Zastąpić go ma przykładanie palców do skroni na sposób wojskowy, albo tylko proste skłonienie głowy na podobieństwo ukłonu kobiecego. Nowa forma ukłonu nie jest jeszcze ustalona, ale na usunięcie formy starej godzą się już wszyscy bez zastrzeżeń. Świt.

Kronika bieżąca.

28 STYCZNIA	CZWARTEK rym.-kat. Karola W. gr. kat. Pawła.
-----------------------	---

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa, 27 bm., „Lyzistrata”. Gościnny występ Heleny Mirowskiej.

Czwartek, 28 bm., „Złota Rękawiczka”.

Piątek, 29 bm., „Żydówka”. Gościnny występ Stanisława Gruszczyńskiego.

TEATR NOWOŚCI

Środa, 27 bm., „Medalion Prababki”.

Czwartek, 28 bm., „Marica”.

Piątek, 29 bm., „Medalion Prababki”.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Środa: „Hau-hau”.

SEMAFOR — LATKI. Codziennie o godzinie 7:45 w teatrze „Semafor” ul. Rejtana 3 „Latki 1925”. Sprawa Steigera — Expose Grabskiego — Exherzog Karl Ludwig — Brodowski Krzesło Czyżanowski — Ignacy gentle — Mann i inni.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Oskarżam cię kobietę”.

LEW: „Łódź piracka U. 777”.

PALACE: „Ślub, którego nie było”.

FEATH WIELKI wznowia dziś przepyszną operetkę klasyczną Linkego: „Lyzistrata”, z gościnnym występem mistrzowskiej odtwórczyni roli tytułowej, świetnej primadonny Heleny Mirowskiej i jej niezrównanymi partnerami w czołowych partjach, a to pp: Kasprowiczowa, Rapacka, Ryłska, Skringerówna, Kuligowski, Tatrzańskim, Kowalskim, Sowińskim i Schmidtem. Reżyserja p. Kuligowskiego, opracowanie muzyczne p. Seredyńskiego, tańce i ewolucje układu baletmistrza Faliszewskiego. Wznowienie tej operetki z udziałem naszego świetnego gościa, niezawodnie spotka się z wielkim uznaniem publiczności i zapewni widowisko teatru.

TEATR NOWOŚCI gra w dalszym ciągu wiele wesołą obfitującą w szampański humor, przepyszne sceny, dialogi i sytuacje z świetnie podpatrzonymi typami, polską farsę lwowlanina Stanisława Warskiego: „Medalion Prababki”, która dzięki znakomitej grze artystów pp. Dębickiej, Kwiatkiewiczowej, Szczęsnej, Skrzydlowskiej, Brzeskiego, Dobrzańskiego, Rasińskiego i Fertnera, odniosła na naszej scenie rzetelny sukces artystyczny i cieszy się dużym powodzeniem. Reżyserja p. Dobrzańskiego.

„KREBOWE KOŁO” Klabunda, wspaniały dramat chiński, największa atrakcja wielkich scen zagranicznych w bież. sezonie, ukaże się po raz pierwszy w sobotę bież. tygodnia w Teatrze Wielkim w opracowaniu reżyserskim p. Żyteckiego, w doborowej obsadzie artystycznej, z pp: Hańska, Rasińska, Pillerowa, Rowińska, Żyteckim, Siępowskim, Pelińskim, Kalinowskim, Fertnerem, Szoslandem, Bieleckim, Czakiem i in. Nowość ta, dotąd nie grana w Polsce, otrzyma na naszej scenie niezwykle efektowną i kosztowną oprawę dekoracyjną — kostiumową według projektu Z. Balka, nad czołm od szeregu tygodni wra pracą w pracowniach teatralnych.

GOŚCINNE WYSTĘPY znakomitego tenora opery warszawskiej p. Stanisława Gruszczyńskiego, rozpoczną się w teatrze Wielkim w piątek, w operze „Żydówka”. Następnie wystawione będą z udziałem świetnego gościa opery: „Trubadur” i „Carmen”.

WICEWOJEWODA LWOW **CZESŁAW ECKHARD** objął z dniem 23 stycznia br. urzędowanie.

KOŁO T. S. L. IM. WYSPIAŃSKIEGO.

Wpisy na kurs szybkiego czytania i pisanie przyjmuje nadal parafia św. Antoniego, dyrekcja szkoły męskiej im. Antoniego, oraz sekretariat Koła, urzędujący codziennie od 3—4 przy ul. Łyczakowskiej 57 II. p. — Onegdaj odbyło się w Krzywczych tłumne zebranie. Po nabożeństwie zebrał się przed ochronką mieszkańcy Krzywczy w liczbie około 800 osób. Ze stopni ochrony przemawiał przew. Koła Mr. Mieczysław Gołąb, wskazując na zadanie T. S. L. w związku z obecnym położeniem państwa. Po stanowiono przystąpić do założenia czytelnicy czasopism i biblioteki. — Ubiegłej niedzieli odbyło się w szkole Antoniego zebranie młodzieży rękodzielniczej, na którym, po omówieniu przez p. Gołęba aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych, wygłosił sekretarz Koła p. Tadeusz Piotrowski zajmujący referat o prawach i obowiązkach obywatela.

II ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

Wschodnio - Małopolskiego Klubu Hodowców Kanarków we Lwowie odbędzie się 7-go lutego br. u p. skarbnika Rudolfa Grolla ul. Ancewskich 1. I. p. o godz. 3 popoł. Na porządku: Wybory. Sprawa wystawy kanarków w r. 1926. Wnioski i interpelacje. W razie braku kompletu odbędzie się to samo zgromadzenie o godzinie później tego samego dnia, a uchwały na nim powzięte będą prawomocne. — Zarząd.

POL. TOWARZ. HISTORYCZNE Koło Lwowskie) odbędzie w piątek 29 bm. o godz. 6-tej pop. w sali Instytutu Historii Sztuki (ul. św. Mikołaja 4. II. p.) zwyczajne posiedzenie z odczytem prof. dr. St. Zakrzewskiego p. t. „Zjazd historyków w Poznaniu” Goście mile widziani.

WALNE ZGROMADZENIE KOŁA RODZICIELSKIEGO szkoły męskiej im. ks. Kordeckiego odbędzie się dnia 2 lutego br. o godz. 3-ciej popołudniu w sali gimnastycznej tejże szkoły. Na które się zaprasza wszystkich rodziców.

TYDZIEŃ OBRONY KRESÓW ZACHODNICH

ma dwójakie znaczenie: po pierwsze stwierdzić ma naciecznie wszystkim, wrogim czynnikom wewnątrz kraju i poza jego granicami, że ogół Narodu stoi twardo i nieustępliwie na stanowisku bezwzględnej obrony każdej piędzi ziemi na Kresach Zachodnich, — po drugie Tydzień ten jest najważniejszą podstawą finansową dla prowadzenia prac Z. O. K. Z. przez cały rok następujący.

Spółeczeństwo więc lwowskie biorąc po raz pierwszy udział bezpośredni w akcji Z. O. K. Z., powszechnym i wydatnym poparciem przedsięwzięć „Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich”, okaże czynem, że ubezpieczenie polskiego stanu posiadania i krzepienie społeczno - polityczna społeczności polskiego naszych ziem zachodnich, oraz jego odporność na agitację niemiecką nie są lwowianom obojętne.

Osunięcie się nasypu kolejowego.



Na linii Berlin-Frankfurt przerwano niedawno komunikację kolejową wskutek osunięcia się nasypu kolejowego. Rycina nasza przedstawia zniszczony tor kolejowy i przesiadających się do innego pociągu pasażerów.

W INTERNACIE SS. DOMINIKANEK ul. Kochanowskiego l. 70 jest jeszcze kilka miejsc wolnych. Utrzymanie dostatnie, opieka rodzicielska, ceny bardzo przystępne.

„BARTEL TURAZER”, emocjonujący dramat, osnuty na tle życia robotników w 3 aktach F. Langmanna, grany przed laty za dyrekcji śp. T. Pawlikowskiego na scenie lwowskiej, zostanie wystawiony z okazji 56-tej rocznicy pierwszego strejku drukarzy lwowskich, w sali „Ogniska”, ul. Piekarska 18, w niedzielę 31 stycznia o godz. 7-mej wieczorem. Przedstawienie poprzedzi krótkie przemówienie przewodn. organizacji drukarzy, p. Andrzeja Kusyka. Nowe dekoracje malował art. malarz Karol Zajackowski. — Reżyseruje M. Lech. Bilety wcześniej do nabycia codziennie wieczorem w kantynie drukarzy, Piekarska 18, w podwórzu.

ODCZYT DRA HENRYKA BALK. Znany literat lwowski, dr. Henryk Balk, którego odczyt p. t. „Rywalizacja sztuk” spotkał się z tak zycziwym przyjęciem publiczności i krytyki, powtórzy go w kilku miastach prowincjonalnych w najbliższym czasie. Niezwykle interesujący temat, poruszający problem futurizmu, ekspresjonizmu, dadaizmu itd. rokuje tej imprezie kulturalnej pełne powodzenie.

ROZNICA KILIŃSKIEGO. Przełożęństwo Stow. przem. szewców we Lwowie zawiadamia, że w czwartek, dnia 28 bm. jako w 107 rocznicę zgonu szewca - pułkownika i bohatera Warszawy Jana Kilińskiego, odbędzie się w kościele OO. Dominikanów o godzinie 11-tej przedpoł. Uroczyste Nabożeństwo żałobne.

Z TOW. UCZESTNIKÓW POWSTANIA. Wydział Tow. Wzaj. Pomocy Uczestników Powstania z r. 1863-4 składa najserdeczniejsze podziękowanie Wp. Henrykowi Baczowskiemu, p.jk. w roz. Hoszewskiemu, Józefowi Nowakowi, Edmundowi Riedlowi, radcy Lubienieckiemu, Skowronowi, Tabaczyńskiemu, Bienieckiemu, Kulnowskiemu, Bankowi, Cukrownictwa — za ofiarowane Towarzystwu zupełnie bezpłatnie artykuły spożywcze, a to za pośrednictwem naszego kolegi Bentkowskiego, na urządzenie podwieczorku w dniu 22 bm. z okazji dorocznego zebrania członków Towarzystwa. Kuczyński, prezes; Bentkowski wiceprezes.

IZBA LEKARSKA LWOWSKA. W dniu 24 stycznia odbyło się doroczne posiedzenie Rady Izby lekarskiej we Lwowie, na którym dokonano wyborów Zarządu na okres trzyletni (1926-1928). Prezydentem Izby wybrany został Dr. Jan Papée, wiceprezydentami: Dr. Jan Moszkowicz i prof. Dr. Kazimierz Bocheński, członkami Zarządu Dr. Zdzisław Kotiers, Dr. Adolf Kuhn, Dr. Zenon Pelczar (Drohobycz), Dr. Michał Salpeter, Dr. Jan Schmar i Dr. Aron Wolf.

WYKŁAD W OGNISKU OFICERÓW. W piątek 29 stycznia br. o godz. 17.30 odbędzie się w Ognisku Oficerów przy ul. Fredry l. 1 wykład p. Dr. Aleksandra Czołowskiego na temat: „Najazd Tatarów na Lwów w roku 1675”.

TRADYCYJNY „OPLATEK” dla swych członków z rodzinami urządziło w ub. niedzielę Stow. rękodz. i przem. „Wspólność” w sali Strzelniczej Miejskiej przy ul. Kurkowej. Uroczystość zgała pięknym przemówieniem kapłan Stow. ks. Dr. Górniewicz. Poczem wśród miłej pogadanki przeplatanej toastami, przemawiali prezes Stow. p. Kalitński, prof. Wolańczyk, wicepr. Izby rękodz. p. Soltys, oraz pp. Hewak i Jarosz Walenty. Uroczystość cała wypadła wspaniale.

(!!) ZE SPRAW MIEJSKICH. Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie we wtorek, dnia 26 bm., pod przewodnictwem prezydenta Józefa Neumanna. Uchwalono wykonanie napisów z godłem państwowym na budynkach szkolnych, poczem udzielono następujących konsensów budowlanych: 1) na budowę parterowego domu pod l. 69 przy ul. Snopkowskiej, 2) na nadbudowę I. piętra na Bogdanówce; 3) na budowę domu parterowego przy ul. Gdańskiej na Krasuczynie, 4) na budowę oficyny parterowej pod l. 11a przy ul. Ryckarskiej i 5) na budowę domu parterowego przy ul. Pancernej. W dalszym ciągu wydano konsensu na 3 dorożki samochodowe z taksamietrami. Wkońcu ukarano: a) 30 osób grzywnami od 10 do 30 zł. za spóźnioną rejestrację i b) 44 dozorców domów, względnie właścicieli realności grzywnami od 1 do 10 zł. za przekroczenie przepisów sanitarno-policyjnych.

„ŁATKI 1925” ukażą się w „Semaforze” tylko jeszcze dziś i jutro. Program Nr. 5 nosi będzie nazwę „program karnawałowy”; co się uzasadni przewagą pierwiastka humorystycznego. Innowacją którą zdobędzie sobie zapewne poklask publiczności będzie wprowadzenie konferenciera, niewątpliwie przyczyni się to też do ożywienia całości.

ODWOŁANIE ZABAWY. Ognisko Oficerów odwołuje zapowiadany na dzień 1-go lutego br. dancing karnawałowy, a to ze względu na wyznaczony w tym dniu reprezentacyjny bal na cele Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa w salach Kasyna i Koła liter. - artyst., by nie stwarzać konkurencji. Najbliższe dancingi w salach Ogniska Oficerów przy ul. Fredry l. 1 odbędzie się: w sobotę dnia 6 lutego br. i na zakończenie karnawału we wtorek dnia 16 lutego br.

(rs.) SPRAWA ARESZTOWANEGO SEDLACZKA. Rodzina pp. Sedlaczków (ulica Kurkowa 6) prosi o zaznaczenie, że aresztowany przez policję 18-letni Wład. Sedlaczek nie ma z nią nic wspólnego, ani przy ulicy Kurkowej 6 nie mieszka.

(d) Z SADU WOJSKOWEGO. Przez kilka dni w sadzie wojskowym pod przewodnictwem pułk. Łukowskiego toczyła się rozprawa przeciw porucznikowi Karolowi Luttenbergowi i sierżantowi Edwardowi Rechibińskiemu o nadużycie władzy urzędowej i rzekome sprzeniewierzenie w 6 pułku strzelców konnych w Żółkwi. Wczoraj popołudniu zapadł wyrok, na mocy którego obaj oskarżeni zostali uwolnieni od winy i kary.

(d) ZEGARMISTRZ I KASJERKA Z KAWIARNI. Policja wczoraj aresztowała Aleksandra Walderbergera, czeladnika zegarmistrzowskiego, mieszkającego przy ul. Źródlanej l. 39. On to dopuścił się wymuszenia pieniędzy na Zofji Skoropa, kasjerce Amerykańskiej kawiarni Grüssa przy ulicy Gródeckiej l. 69.

(d) ARESZTOWANIA. Do aresztów policyjnych dostali się: za błądliwość Stanisław Wzros, murarz, zamieszkały przy ulicy Tatarskiej l. 4a i Samuel Goldscheiner, robotnik, mieszkający w Znienieniu przy ulicy Wesolej l. 467, 16 letni St. Stolecki za kradzież skarpetek ze straganu Lorki Bart na pl. Solskich; Szymon Tieger false Deutscher za włóczęgostwo; Aleksander Doliński, lat 20, celem wyszupasowania do miejsca przynależności, oraz Mina Reiter, licząca lat 15, karana już za kradzież, zamieszkała przy ul. Żółkiewskiej l. 46, która skradła czekoladę na szkodę spółdzielni „Indra” przy pl. Kapitulnym l. 3.

Rocznica Wczk. - OG?U.

(ola) Po odświętowaniu dwudziestej rocznicy rewolucji 1905 i czterdziestej rocznicy partji rewolucyjnej, „Proletariat”, przyszła kolej na odświętowanie ósmej rocznicy istnienia organów Wczk — O. G. P. U. (Wszechrosyjsk. - Komisja Nadzwyczaj.)

Oto jak charakteryzuje tę instytucję wychodzący w Mińsku „Młot”: Czk. przeprowadzała bezlitosną walkę z wrogami Rewolucji, albo ich usuwając, albo izolując — czyniąc ich nieszkodliwymi dla władzy sowieckiej. Prasa burżuazyjna i emigracyjna, a czasem i nasze mieszczychy zarzucają Czk. okrucieństwo, czerwony terror i t. p. —

Stwierdzamy, że klasa robotnicza była zbyt łagodna, zbyt wspaniałomyślna wobec zwyciężonych wrogów. Zwolniliśmy przecież szereg ministrów Rządu Tymczasowego, wielu Kadetów, generałów, którzy potem zadali władzy sowieckiej ciężkie ciosy. — Dzięki swej łagodności, doznawaliśmy niekiedy porażek i ponosiliśmy ofiary, tracąc najlepszych przedstawicieli klasy robotniczej.

Nieco inaczej opowiadają o owej „łagodności” ci, którzy mieli nieszczęście bliżej stykać się z jubileuszowym organem władzy sowieckiej. Zresztą zbyt znane są okrucieństwa barbarzyńskiej „Czeka”, by ktokolwiek dawał wiarę obłudnym twierdzeniom prasy sowieckiej.

Takie mydlenie oczu — obliczone na eksport — uwypukla jeszcze bardziej i tak dobrze znaną perfidję bolszewicką.

Humor zagraniczny



Wymówka.

— Mój przyjacielu, a gdzie jest mój „nos tatarski.”
— Jest, łaskawy panie... na kurytarzu... zbierają go! („Excelsior”, Paryż).

Okręgowy Inspektorat Pracy w Lwowie.

Zwraca uwagę pp. pracodawców na obszarze Województwa lwowskiego i tarnopolskiego, zatrudniających młodocianych pracowników w wieku od lat 15 do ukończonych lat 18 w zakładach przemysłowych, górniczych, hutniczych, w handlu, blusowości, komunikacji i przewozie, oraz w innych zakładach pracy, chodby na zysk nie obliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, niezależnie od tego, czy te zakłady pracy są własnością prywatną, państwową, czy samorządową, iż wedle rozporządzenia Ministerstwa Pracy z dnia 31 grudnia 1924 r., (Dz. U. R. P. Nr. 4, ex 1925, poz. 40), Winni w czasie między 1 a 31 stycznia każdego roku sporządzać wykaz młodocianych i przesyłać do właściwego urzędu Inspekcji Pracy. Powyższy wykaz winien zawierać numer porządkowy, nazwisko i imię, datę urodzenia, wyznanie, adres, datę przyjęcia do pracy, rodzaj zawartej umowy (terminator, uczeń, praktykant, pomocnik), świadectwo ukończenia szkoły (szkoły powszechnej, średniej lub zawodowej i ilość ukończonych klas), oraz nazwę i adres szkoły dokształcającej, do której uczęszcza młodociany.

Równocześnie zwraca się również uwagę, że przedsiębiorstwa na wstępie wymienione, winny prowadzić wykazy młodocianych, przepisane rozp. Minist. O. Sp. z dnia 14 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 114, poz. 1023).

Kronika sportowa.

ZAWODY NARCIAŃSKI W ZAKOPANEM.

Bieg wytrzymałości dla zawodników ponad 20 lat. — Trasa 30 km.:

1) Bujak Józef (Sokół) 2 g. 48 m. 2 s.; 2) Krzeptowski Andrzej II. (S. N. T. T.) 2 g. 52 m. 36 s.; 3) Czech Władysław (Sokół) 2 g. 55 m. 35 s. — Dalsze miejsca zajęli Motyka Z.; Schiele K., Roj St., Gasienica Władysław, Motyka Julian, Schiele Aleksander, Ślimak J., Malarz M. i Bednarski Henryk, mający ponad 40 lat, wityny owajny na mecie; 7-min biegu nie ukończyło.

Bieg dla zawodników poniżej 20 lat. Trasa 15 km.: 1) Skupień (SNTT) 1 g. 28 m. 43 s.; 2) Berych 1 g. 29 m. 16 s.; 3) Michalski 1 g. 29 m. 42 s. — Startowało 10, bieg ukończyło 8.

Bieg pań — trasa 7 km.: 1) Bronisława Staszek - Polankówna (Sokół) 37 m. 51 s.; 2) Loteczka (KTN.) 40 m. 20 s.; 3) Sawcza-

kówna 44 m. 46; 4) Ścieżkówna 46 m. 51 s. Forma Polankówny jest wprost zadziwiająca.

Józef Bujak otrzymał po raz drugi puhar wędrowny za wygranie biegu wytrzymałości.

Próbne skoki dały następujące najlepszy wynik: Gasienica Stanisław 89 m. Prawdopodobnie przy najbliższych zawodach zakopiańcy przekroczą na Krokwi 40 metrów.

DRUGI DZIEŃ ZAWODÓW NARCIAŃSKICH W ZAKOPANEM.

Wyniki w skokach.

Klasa I-sza: 1) Tadeusz Zajdel nota 15, 16, 25, trzy skoki udane 26, 31 i 40 i pół m. 2) Mückenbrunn nota 14, 43, 75, trzy skoki udane 30 i pół i 38 i pół i 37 i pół m.; 3) Stolpe nota 13, 9, dwa skoki udane 32 i pół i 29 i pół mtr.

Klasa II-ga: 1) Zytkowicz nota 15, 37, 5, trzy skoki udane 30, 28 i pół i 30 i pół mtr.; 2) Lankosz nota 15, 25, dwa skoki udane 33 i 31 m.; 3) Mielicki nota 14, 26, 25, trzy skoki udane 21, 28 i pół i 28 i pół mtr.

Klasa III-cia: 1) Zucker 15, 05, 6,25, dwa skoki udane 29 i pół i 30 i pół mtr.; 2) Graca nota 13,7, 29, dwa skoki udane 22 i 31 mtr.; 3) Król nota 12, 16, 25, trzy skoki udane 23, 24 i 29 m.

Skoki juniorów: 1) Bronisław Czech, nota 16, 25, trzy skoki udane 28, 30 i 29 mtr.

Ze skoków z upadkiem najdłuższy skok uzyskał Tadeusz Zajdel, osiągając 49 i pół m., potem Zucker 47, Mückenbrunn 44 i Motyka 48 i 35 i pół m. Forma zawodników w skokach polepszyła się i każdy z nich starał się o najlepsze wyniki, skacząc przeciętnie po 30 m.

Narciarze nasi zbliżają się siedmiomilowemu krokom do światowych wyników w skokach narciarskich, będąc u progu 5-cio metrowego skoku, który będzie w najbliższych dniach na Krokwi napewno wykonany.

NARCIAŃCIE POLSCY ZA GRANICĄ.

J. Bujak, Krzeptowski A. II. i Gasienica Sieczka wyjeżdżają do Francji. (Pontarlier i Wengen) F. Bujak, T. Zajdel i Mückenbrunn startować będą w Czechosłowacji w Nowem Meste.

Oprócz reprezentantów polskiego narciarstwa za granicą, pozostaje jeszcze w kraju spora ilość doskonałych zawodników I. klasy — tak, że śmiało możemy powiedzieć o sobie, iż zajmujemy poczesne miejsce wśród narodów uprawiających sport narciarski.

Miedzynarodowe zawody w Zakopanem będą doskonałym problemem, naszych sił z zawodnikami zachodu.

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE SEKCJI LEKKO - ATLET. I. L. K. S. CZARNI odbędzie się w czwartek 4 lutego br. o g. 7.30 w lokalu klubu Lwów, Rutowskiego J. 8. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły. Wybór nowego Zarządu. Wnioski i interp.

CIEŻKA ATLETYKA.

Klub im. Cyganiewicza zawiadamia Członków że ćwiczenia gimnastyczne oraz treningi boksu, zapasów i dzwigania ciężarów rozpoczynają się z dniem 1 lutego br. o godz. 7-mej wiecz. w sali gimnastycznej szkoły im. Mickiewicza przy ulicy Rutowskiego.

Dalsze wpisy na członków przyjmuje „Mraaton” ul. Akademicka 1. 22, między 5-7 wieczorem.

Mównica publiczna.

OBECNE POŁOŻENIE EKSTERNISTÓW GINM.

W czasie, kiedy się tyle rozprawia o szkolnictwie średnim i o zmianach — jak słyhać — mających w niem nastąpić, nie od rzeczy będzie roz-

patrzeć przy tej sposobności los eksternistów gimnazjalnych i prawa, jakie o nich decydują. Eksterniści gimnazjalni, to po największej części byli uczniowie gimn., którym wojna a raczej stosunki powojenne przerwały bezlitośnie normalny bieg nauki. Ci, prześladowani przez ich ciężki los, obecnie, by dokończyć swą naukę i wstąpić w kadry „patentowanej inteligencji”, pracują gorzko i w warunkach nie jak najlepszych, w porównaniu do uczniów publicznych, a mianowicie z wielkiem natężeniem bez oszczędzania swoich sił zdrowotnych. Ale cóż z tego, kiedy dla tych ludzi właśnie, uczących się naprawdę sumiennie i przygotowujących się do egzaminu z największą skrupulatnością, stwarza się w przeróżnych miastach, nie wyjmując Lwowa, jako głównego środowiska, „Komisje egzaminacyjne dla eksternów”, nowy twór powojenny, które z góry danych kandydatów traktują z nieznana wprost i niesłychana w gimnazjach państwowych, bezwzględna surowością i w końcu prawie żadnego kandydata nie przepuszczają. O powyższem niech poświadczy pokłosie przy egzaminie dla eksternistów w ub. r. szkolnym.

W końcu zaznaczyć wypada, że powyższy niesłuszny proceder paraliżuje i niweczy wysiłki jednego, czynione z wielkim nakładem pracy dla nauki i jest odstraszałą wróżbą dla ludzi w wieku pozaszkolnym imających się nauki i samooświecenia, który to objaw w innych państwach traktują bardzo przyjaźnie.

Ed. D—b.

Kronika przemyska.

Przemysł 25 stycznia.

SZAJKA FAŁSZERZY DOLARÓW. W ubiegłym tygodniu aresztowała policja w okolicach Rzeszowa niejakiego Steinera za puszczanie w obieg fałszywych banknotów 20 - złotych. Steiner podał, że fałszywe banknoty otrzymał od Schneiera z Lutowsk. Przeprowadzona u Schneiera rewizja wydała nader obciążający rezultat. Znaleziono ślady fabrykacji banknotów złotych oraz przerabianie banknotów dwudolarowych na studolarowe. Rewizja wykryła łączność Schneiera z Przemyslaninem Michałem Beckiem i niejakim Lichtensteinem. W sprawie tej toczy się śledztwo w tut. Sądzie okręgowym.

BUDŻET MIEJSKI. Magistrat przystąpił do rozpatrzenia budżetu na rok 1926. W przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie komisji budżetowej.

OPLATEK LEGJONISTÓW. Związek Legionistów w Przemyślu urządził 14 bm. wspólny oplatek, na który prócz członków Strzelec zaprosił korpus oficerów i szeregowy wybitnych osobistości miasta. Obecni byli pp. generał Fara, wicewojewoda Eekhard i ks. Pasań.

WYKRYCIE ZERODNI Z ROKU 1914.

W chwili wybuchu wojny światowej znikł we wsi Kosztowej pod Przemyślem Jan Kurasiewicz. Zona jego Anastazja rozpowszechniła pogłoskę, iż mąż podczas oblężenia poszedł do „forszpanów” rosyjskich. Z początkiem br. po latach dwunastu córka Kurasiewiczowej opowiedziała sąsiadom, że matka zabiła ojca tłuczkiem od moździerza w listopadzie roku 1914, poczem zakopala trupa poza domem. Władze aresztowały A. nastazję Kurasiewiczową.

ZAPISKI.

„KORSARZE 1914 r.” Stanisław Strumph Wojtkiewicz. Tow. Wyd. „Rój”, cena 30 gr. Jest to opowieść na źródłach angielskich i niemieckich oparta, o groźnej eskadrze admirała v. See, odciętej przez wybuch wojny od swych portów rodzinnych, korsarującej po oceanach i tropionej przez floty przyznierzone. Dzieje bohaterskich fortelów i napadów „Emdena”, „Scharnhorsta” i innych, opatrzone trzema mapkami w tekście, przykuwają zainteresowanie czytelnika nie-równie silnie, niż najbardziej fantastyczna powieść.

Z PRZYRODY I TECHNIKI

Z PRZYRODY.

II.

Światło elektryczne: lampy żarowe, sposób wytwarzania ich; odmiany i ulepszenia, długość trwania lampki. — Lampy łukowe; kształt węgli i łuku świetlnego, zastosowanie lamp łukowych. — Siła ich światła i ciepła, — Refleksje.

I. Lampy żarowe — sposób wytwarzania ich.

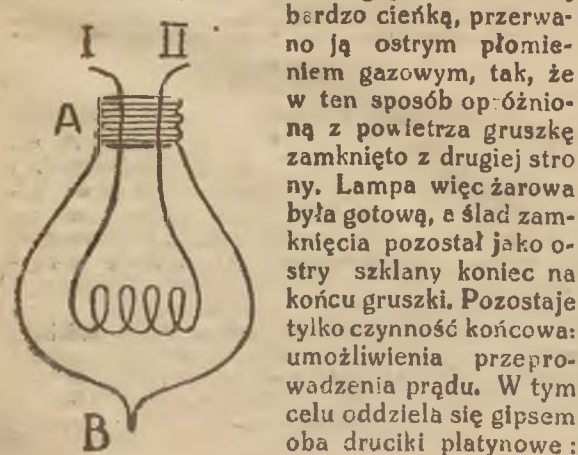
Prąd, przepływający po drucie, napotyka na opór, a pokonując go, rozgrzewa drut. Im opór będzie większy, tem więcej rozgrzeje się drut, można więc dobrać drut tak, że prąd rozgrzeje go do czerwoności, względnie białości, a wtedy drut poczyni wysyłać światło. Skorzystano z tego i stworzono w ten sposób źródło światła: światło elektryczne. Drogi, jakie w wytwarzaniu lamp elektrycznych zastosowano, były dwojakie: w jednych drut się żarzy bez przystępu powietrza, są to lampy żarowe, w innych powietrze ma dostęp, ciało się więc nie żarzy, ale spala, — są to lampy łukowe.

Pierwszą lampę żarową skonstruował żyjący jeszcze i pracujący mimo sędziwego wieku Edison, a choć dzięki dalszym jego pracom na tem polu i dzięki pracom innych inżynierów, jak Swana, Maxima, Müllera, Cruickshanka, Siemens'a i Halskiego i innych rozwinął się ten przemysł bardzo i dziś mamy lampy żarowe o wiele lepsze od pierwotnych, to przecież zasada jest we wszystkich jednako- wa, tak, że warto się z nią zapoznać.

Jako ciała żarzące się użył Edison węglowego drucika, który wsadził w naczynie



szkiane, po obu stronach otwarte (zob. rycinę 1), a połączony końce tego włókna (drucika) węglowego z platynowymi drucikami, zalepił jedną stronę naczynia gipsem, ale tak, że platynowe końce wystawały. Dokonawszy tego, połączył drugi koniec naczynia (B) z pompą i przy jej pomocy usunął ze środka naczynia powietrze. Po usunięciu powietrza ogrzał



koniec B, a gdy szkło wskutek ogrzania zmiażdżyło, wyciągnął rurkę B tak, że ona stała się teraz cieńszą, aż wreszcie, gdy rura stała się bardzo cienką, przerwał ją ostrym płomieniem gazowym, tak, że w ten sposób opóźnioną z powietrza gruszkę zamknął z drugiej strony. Lampa więc żarowa była gotowa, a ślad zamknięcia pozostał jako ostry szklany koniec na końcu gruszki. Pozostaje tylko czynność końcowa: umożliwienia przeprowadzenia prądu. W tym celu oddzieliła się gipsem oba druciki platynowe:

I. i II., jeden z tych końców łączy się z metalowym drutkiem, drugi z metalowym pierścieniem kształtu śruby,



który osadza się na końcu A. — Tak gotową lampkę wkręca się w śrubową nasadę, na dnie której znajduje się płytka metalowa C. Prąd połączony jest z nasadą i z płytką, gdy więc wkręcimy lampkę, przepływa prąd przez lampkę i lampka świeci.

Odmiany, ulepszenia lampki.

Znając zasadę, możemy przypatrzeć się odmianom: lampy Edisona dawały światło słabe, przeto musiały być umieszczone w pozycji pionowej, co kępowało sposób wyrabiania lamp tj. stelarzy. Pomału więc wprowadzono dłuższe włókna, aby mieć silniejsze światło, aby zaś włókno z powodu zbyt wielkiej długości nie chwiało się i nie niszczyło, rozpinano je na szklanych stelarzach (podpórkach), przez co i pionowe położenie lampki nie musiało być zachowane. Następnie zamiast włókien węglowych wprowadzono odpowiednio przyrządzone włókna metalowe. — W ten sposób zamiast lamp 10 świec, 15 świec otrzymano lampy 50-cio świecowe, 100 świecowe.

Długość trwania lampki.

Ale lampa żarowa nie jest wieczną, zużywa się, jak zużywa się wszystko na świecie. Dlaczego? Włókno żarzące drga, a im silniej żarzy się, tem silniej drga. Wskutek tego odrywają się od włókna cząstki a oderwawszy się, lecą ku ścianom lampki i wtapiają się w nią. To odrywanie się cząstek sprawia, że włókno w tem miejscu, skąd się cząstki oderwały, staje się cieńsze, następnie drut w tem miejscu żarzy się silniej, wreszcie miejsce to błysnie silniejszym blaskiem, a włókno przerywa się i lampka gaśnie... To zużywanie się lampki poznać można, gdyż lampka staje ciemniejsza, okopcona — i im więcej jest zużyta, tem ciemniejsza, tem więcej (od środka) okopcone jest szkło lampki.

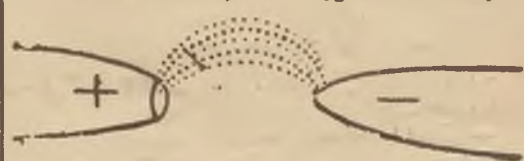
Lampy łukowe.

W lampie łukowej przeprowadza się prąd przez dwie ostro zakończone i ostrymi końcami stykające się sztabki węglowe. Jest to tzw. węgiel retortowy, napojony solami łatwo topniejącymi. Wskutek oporu, jaki prądowi elektrycznemu stawiają węgle, rozgrzewają się one, gdy więc węgle rozsunie, utworzy się między nimi przepiękny łuk świetlny. Łuk ten utworzony jest przez drobne cząstki, które odrywają się od węgla i przelatują na węgiel przeciwny. Cząstki te,

tworzące łuk, przewodzą prąd, a wskutek wielkiego gorąca częściowo się spalają, częściowo zaś żarzą i w ten sposób potęgują blask światła. Niedopałki padają na przeciwny węgiel.

Kształt węgli i łuku.

Wprost nie można okiem procesu tego obserwować, gdyż światło to jest za silne, ma bowiem siłę tysiąca i więcej świec, ale gdy zapomocą soczewki rzucimy obraz tego na ekran, ujrzymy, że węgiel dodatni jest za-



konczony wklęsłym kraterem, a drugi, ujemny zachowuje ostre swe zakończenie. Świadczy to o tem, że węgiel dodatni więcej się rozgrzewa, ujemny mniej, pierwszy więc traci więcej cząstek, niż drugi. Przerwa między węglami nie może być zbyt wielka, gdy więc z biegiem czasu węgle nadpalą się, trzeba je ku sobie zbliżać, gdyż w przeciwnym razie lampa zgaśnie. Długo nie umiano temu gąśnięciu lampy zaradzić, a że czas, w którym to nastąpić może, zależy od dokładności, z jaką zrobiono węgiel, a ta jest rozmaita, przeto zdarzały się przykre niespodzianki: lampa gasła w najniekorzystniejszej porze. Dla tego nie chciało używać tych lamp, nie dowierzano im i musiano mieć zawsze w zapasie inne światła. A choć dzisiaj możemy się zabezpieczyć przed takimi niespodziankami, to przecież środek zapobiegawczy, zbytkiem ostrożności podyktowany, pozostał i w teatrach, salach koncertowych i in. świecą się przy drzwiach kaganki oliwne lub naftowe, bo te nie zawiodą nigdy.

Zastosowanie lamp łukowych.

Światło łukowe należy do najpiękniejszych zjawisk przyrody i człowiek może być dumny z niego, choć w porównaniu ze światłem słonecznym traci, bo daje jeno 1/3 jego siły, to przecież w oświeceniu większych przestrzeni, jak sal, placów, ulic itp. prześciga i o wiele przewyższa każdy inny sposób oświetlania. Ważnem jest też zastosowanie jego w połączeniu z reflektorami czyto w twierdzeniach, czy w latarniach morskich a nie trzeba dodawać, o ile przyczyniło się ono do rozwoju projekcji kinematograficznych.

Refleksje.

Wreszcie temperatura łuku świetlnego jest, zdaje się, najwyższą, na jaką może się człowiek zdobyć, — dość powiedzieć, że dosięga ona pięciu tysięcy stopni Celsjusza. Węgle same są chłodniejsze, dodatni ma około 4000° C, ujemny nieco więcej ponad 3000° C.

Gdy więc zwrócimy uwagę i na siłę tych obu lamp, daleko większą od lamp gazowych, naftowych, od świec itp., a zwłaszcza uwzględnimy większą łatwość oświetlania większych przestrzeni lampami elektrycznymi, to przyznać musimy, że korzyść, jaką człowiek dzięki tym wynalazkom osiągnął i do-

niosłość tego wynalazku są bardzo wielkie. Ale mimo wszystko, jak dalekim jest i to światło od światła słonecznego, jak daleka

czeka nas jeszcze droga, by się do tego wzroku i ideału zbliżyć!

Dr. ROMAN JAMRÓGIEWICZ.

Pogadanki techniczno-przyrodnicze.

Muzyka wysokich kominów.

Piękno i poezję odnajdujemy w czarach przyrody, żywiołowych objawach natury i zdawałoby się, że twory sztuczne „współczesnej techniki“ mocą swej realnej praktycznej wartości odsadzone są od piękna i poezji. Tak nie jest!

Jeśli wnikamy w kształty i tętno życia „świata maszyn“, poznajemy piękno „wielkie i niewątpliwie“ tworów ducha ludzkiego. Cóż może być bardziej prozaicznego od wysokiego, fabrycznego kominu? — u dołu w splocie pracy maszyn i rąk ludzkich, wre czynność wytwórcza a z wąskiej, wysokiej szyi murowanej lub żelaznej, raz po raz idą kłęby dymu i wleczą się górą w rozwiewanych smugach fal...



Czy pomyślał kto kiedy, dlaczego dym nie wychodzi zawsze prosto i gładko z kominu, lecz tworzy różnorodnie falujące kłęby, jak np. najwidoczniej to się przedstawia przy lokomotywie w ruchu.

Obserwując komin, spostrzegamy, iż dym występuje w regularnych krótkich odstępach, każdy wyrzucany kłęb zwęza się i rozpościera w jednakim czasie...

Każdy komin ma swój własny charakterystyczny taki!

Oto jest on rodzajem długiej piszczałki, jak np. przy organach, i wiemy z fizyki, że ton w piszczałce powstaje przez falowanie powietrza wewnątrz. Jeśli dym spalinowy wciska się w otwór kominowy — naciska na powietrze i tworzą się fale, idące ku górze (rozrzedzenia i zgęszczenia) — podobnie, jak gdybyśmy spiralną sprężynę wyciągali i puszczała.

Jeśli w jednej sekundzie powstaje 440 takich drgań, słyszymy ton kamertonu skrzypiec a.

Ten ton a daje nam i piszczałka o długości 3/8 mtr., gdy dmuchamy w nią.

Jeśli rurka będzie miała 3/4 mtr., usłyszymy oktawę niższą a. (220 drgań w sekundzie). Przy długości 1.5 mtr. byłby ton znowu o oktawę niższy itd. Przy 24 mtr. długiej rurze mamy już tylko 7 fal a przy 48 mtr. tj. przeciętnych wysokości kominów tylko 3 1/2 fal w sekundzie.

Jakiż to niewyobrażalnie niski ton!

Dobrze, że ucho go nie słyszy, bo gdyby tak nam wszystkie kominu zaczęły naprawdę brzmieć swą muzyką w ucho, rzeczyłaby arcyniemila.

Ucho słyszy wówczas dopiero, gdy uderza w słuch w jednej sekundzie 40 fal — co poniżej tego, nie słyszymy.

Wszystkie kominu grają, każdy wyrzuca ton, zależny od wysokości kominu i pędu dymu i gdy żar ogniska zostaje rozdmu-

chany, lub gdy silny wiecher porywa dym z impetem, wówczas tworzą się t. zw. tony „górne“ słyszalne, idzie rodzaj niskiego wycia z tej długiej fabrycznej rury — brzmi ponuro muzyka kominów.

Nie słyszymy jej w powszednim czasie, lecz wzrok daje nam obraz, iż komin gra.

W jaki sposób?

Rytmiczna widacznia falowanie dymu z kominów różnej wysokości — górna powolniejsza, dolna szybsza.

Tempo wyrzucania kłębów dymu i falowanie odzwierciedla dla się w kształcie wybrzuszeń i zwężeń (węzłów) strug dymnych, porywanych wiatrem.

Wysokość i charakter tonu, jaki dobywa się z gardzieli fabrycznej, można ocenić wzrokiem.

Taką jest niedosłyszalna muzyka kominów fabrycznych... których tak mało, zbyt mało w Rzeczypospolitej Polskiej.

Inż. Edmund Libański.

Czarne djamenty i płynne złoto.

Olbrzymi, potężny świat techniki i bajejnych wynalazków, przeobrażających w stałym pochodzie, życie jednostek i współżywanie narodów, stał się dźwignią kultury i nie masz państwa cywilizowanego bez techniki współczesnej.

Przecież cały spłót codziennego życia okazuje nam zależność doli od stanu i „rozwoju techniki“, od niej zależy nasz byt ekonomiczny. I nie tylko potęgą motoryczną maszyn odgrywa doniosłą rolę, ale i zastosowanie „sztucznych zmysłów“ techniki (dalekowiedz, drobnowiedz, telegraf, telefon, radio itd.) przy badaniach naukowych, dla poznania świata i życia i naszej zależności od przyrody, rozjaśniając umysł i ukazując nam światła nowych zdumiewających prawd.

Weźmy np. badania meteorologiczne,

wyniki tej wiedzy, posilkującej się precyzyjnymi aparatami technicznymi.

Poznawanie w tej dziedzinie praw przyrody pozostaje w związku ze sprawami rolnictwa, urodzajami, zapobieganiem klęskom, które naruszają stan ekonomiczny całego państwa, opartego na produkcji rolniczej.

Tu wkracza technika w dziedzinę „systemu pracy“ na roli i stara się uniezależnić człowieka i jego wysiłki, trudy, od potęg szkodliwych.

Rozpraszanie chmur gradowych zapomocą wstrząsów powietrza, wywołanych celową systematyczną kanonadą w wyż, jest stale stosowane na niszczących łanach Lombardji i Francji, żniwa, prowadzone nocą przy świetle elektrycznym w odpowiedni pogodny czas, spotęgowanie wydajności zbóż zapomocą elektryzacji roli, stwierdzają, jaką „sztuczną opatrnością“ staje się umiejętnie, celowo i skutecznie stosowana technika.

Czyż nie wiadomo każdemu, jakie np. miano dano tym skarbowi ziemi, które umożliwiają nieustanny ruch maszyn na całej kuli ziemskiej i są podstawą olbrzymich bogactw przemysłowych?!

Oto „płynne złoto“ to olej skalny, nafta a „czarne djamenty“ to węgiel.

Płynne złoto to potęga światowa!

Proszę rozważyć, jaką moc materiałów dobywa się z ropy naftowej. Przy ogrzewaniu poniżej 150 stopni ciepła, odparowuje się benzyna. Przeróbki jej to eter naftowy, gazolina, solina (do wywabiania płam i produkcji aerogenu), następnie benzynę do samochodów, aeroplanów, lamp górniczych, w dalszym ciągu benzyna II i III, dla samochodów ciężarowych, dla odfuszczenia, do laków, pokostów i motorów stałych.

Od 150 do 300 stopni odparowuje się naftę do oświetlania w rozmaitych markach i oleje lekkie, ponad 350 stopni, oleje ciężkie i smary do maszyn, turbin, osi żelaznych, łożysk itp.

Pozostałość po tych odparowaniach i destylacji produktów wydobytych tworzy masa parafiny i smoly żywicznej.

Łatwo zrozumieć, że taki skarb ziemi, jak ropa, jest poszukiwany i w ogromnej ilości wydobywany. Ropa naftowa stała się potężnym źródłem siły motorycznej, zastępującej „czarne djamenty“ a uboczne produkty fabryczne są podstawą nowoczesnego rozkwitu techniki i przemysłu chemicznego.

Bez benzyny nie byłoby samolotu, ani samochodu, ani statków napowietrznych.

Wartość produkcji ropy wynosi połowę wartości całej produkcji górniczej na całym świecie i przedstawia rocznie kwotę 30 miliardów złotych marek. Stany Zjednoczone wydobywają rocznie 90 tysięcy milionów litrów, Rosja 50 tysięcy milionów, Rumunia 1.500 milionów, Polska 800 milionów. Cyfry te odnoszą się do r. 1922.

Zużycie nafty na jednego mieszkańca w Stanach Zjednoczonych wypada na 800 litrów rocznie w Europie bez Rosji na 80, to jest 10 razy mniej. Uczeń geologowie, ekonomiści technicy, obliczają, że dotychczasowe olbrzymie zapotrzebowanie tego płynnego złota wyczerpie wszystkie znane pokłady ropy naftowej za 50 lat.

To też nie dziw, że poza hasłami angielskimi o swobodzie mniejszości narodowych, np. w Persji i Azji zachodniej kryje się „mocna ochota“ opanowania pokładów ropy naftowej.

Boryslaw nasz i nasze zagłębia mogłyby też nieco śpiewać na ten temat.

Lecz rozważcie, jaka to perspektywa, gdyby istotnie brakło paliwa dla miljonowej armii maszyn i fabryk?

Pytanie to zaprzata umysł wynalazców i uczonych a pomysły nowe, budzą szczerze zdumienie.

Oto użyjemy wówczas ciepła wnętrza ziemi!

Przy dzisiejszym stanie techniki wiertniczej można pogłębić szyb do 4 a nawet 5 km. w miążs skorupy ziemskiej.

I oto szyb taki może dostarczać na każdym miejscu ziemi wedle wielkości otworu pożądane ilości gorącej pary o ciepłocie 150 stopni!

I nie jest to marzeniem, ale faktem już urzeczywistnionym. Rzym oświetlony jest elektrycznością, dobywaną z elektrowni w Lardarello a elektrownia ta pędzi maszyny parą o 180 stopniach ciepłoty, parą, dobywaną z szybów, wierconych do głębokości 150 mtr. o 40 cm. otworu.

Pomówimy o tem obszerniej w następnej pogadance, sprawa ta bowiem ma dla nas w Rzeczypospolitej — a specjalnie dla Małopolski doniosłą wagę!!

Inż. Edmund Libański.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNIKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

specjalista chorób wenerycznych i skórnych, oraz kosmetyki.
Dr. SCHWARZ b. sekund. szpit. państw. Lwów, ul. Stowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektroizją i lampą kwarcową. tel. 16-61. 11623

SPECJALISTA chorób wenerycznych i skórnych
Dr. GOLDSTEIN b. elev kliniki wiedeńskiej i berlińskiej, ord. 10-12 i 2-5, Krasszowskiego 3. Tel. 31-42. 10006

Lekarz Dentysta
Ida KOFSTEIN BUEGEROWA
przedtem w zakładzie Dr. Katznera
obecnie ordynuje w chorobach
zębów i jamy ustnej przy
ul. Podleskiego 6.
Leczenie lampą Sollux. — Wykonuje wszelkie roboty w zakresie techniki dentyst. wchodzące. 11845

ROZMAITE

WIERKO lepsze wzmocnienie. Zgłoszenia listownie pod „Opieką” do Wieku. 11636

AKUSZERKA samotna przyjmuje panie; Józefata 11166

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie; Słoboskiego 10 parter. 10039

DO P. T. WŁASCIWIELI
WALNOSCI Wobec trudnych stosunków finansowych, postanowiła firma biacharska Stanisław Cważarski, Lwów, Staszka 5, na żądanie właścicieli dożyć (kamienic) utrzymać komercyjnie dachów i rynnicy w następujący sposób. — Firma zobowiązuje się nakreślić wszelkie naprawy biacharskie dachów i rynnicy każdorazowo, — aby zabezpieczyć przed uszkodzeniem budynki i utrzymać je w stanie dobrym. Za czynność tę pobierane będzie stałe wynagrodzenie w kwocie 10 zł. miesięcznie bez względu na ilość robót około trwająca wszelkich napraw. — Wotrymając umowy na pewien okres gwarantuje sobie obie strony. Porady oraz wszelkie informacje bezpłatnie. Z poważaniem Stanisław Cważarski. 11708

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas stałości. — Walswa 2 (dom kontoru wyrośnięty) parter prawy przez podwórko. 10031

AKUSZERKA Sekula — przyjmuje panie. Gródczka 62, I. p. 11408

FUTRA przerabia, farbuję, odnawia, wyprawia surowe skóry, ceny najniższe. Sekla, kuśnierz, ulica Kurkowa 5, II. p. 13075

NAPRAWA zegarków pod kierownictwem fachowych sil. szwajcarskich mechaników. Guterman 43 Sykieska 14.

KOSTJUMY nowe piękne, oryginalne wypożyczają. Szumlańskich 17, I. piętro. 11819

ZA 3 zł. naprawia każdy zegarek przeczytany z reszta gwarantuje firma Osward Mand. Sykieska 28. 11821.

OBIADY domowe obficie z 5-ech dań tylko 1 zł. — Potockiego 11 A, I. p. — drzwi na prawo. 9033

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy przyjmuje panie, Asnyka 9, drzwi 2. 83408

WEZME dziecko na wychowanie; Polna 12, I. p. drzwi nr. 12. 11512

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenię seksualną leczy specjalista Dr. Frisch Walowa 11. 10132

INTERES przemysłowo-handlowy, bardzo dobrze prosperujący, celem powiększenia, w nowo nabytym lokalu, przyjmie spółnika z kapitałem od 1000 dolarów. W razie potrzeby może mieć mieszkanie. Zgłoszenia pod „Pewny zysk do Admin: 11729

TOWARZ. NAUKOWE

diabadań wynalazków
Inż. Rychnowskiego

zawadamia, że maszyny pomysł i Inż. Rychnowskiego, wytwarzają „tele-rola”, znajdując się obecnie w WP. Dra E. Kowalskiego, ul. Domagaliczów 1. 4 II. p., gdzie i interesowani zechcą się zgłaszać. 10315

OGÓLNA mobilizacja zredagowanych i obywateli do pracy! Stali i bardzo przyzwolili dochód można stworzyć przez zajęcie się sprzedażą pośród znanych wyrobów „Radiol”. Bliższych szczegółów udzieli: Włodzimierz Romanów, Lwów, Rynek 43. 11803

PRZYJME panów na obfite domowe bardzo tanio, na masie gotowane, smaczne. Ulica Skrzyszowskiego 14, I. piętro, drzwi na lewo. 11743

i Zł. kosztuje każda operacja ziołnicza wykonywana starannie tylko u Mordka. Kopernika 14. 11846.

„WIEK NOWY”

pomieszcza stale:

w poniedziałki — fejleton tygodniowy Raorta i przegląd sportowy.
we wtorki — przegląd mód,
w środy — Z przyrody i techniki — pogadanki popularno-nauk wz,
w czwartki — dział filatelistyczny,
w piątki — dział szachowy,
w soboty — dodatek powieściowy, tygodniową kronikę ilustrowaną, listy ze stolicy, kinematogramy Roliego i kącik kobiecy.

MYŁN parowy, dobra o-kolca przy stacji, niedawno Lwowa, przemiał prze-szło wagon opału 2 zł. god-nio. — wydzierżawie, sprzedam lub oddam w administrację za kaucją; Aniela Skoczylas, Lwów, Piekarska 43. 11439

TOREBKI damskie skó-rzane i jedwabne, portfe-le, teczki na akta wyrobia i naprawia specjalista Ba-rasch, plac Bernardyński 1. 2. 11847.

ZA POZYCZKĘ 500 dola-rów dam hipotekę oraz odstąpię pokój kawalerski samotnej osobie. Zgłosze-nia pod „Dobry procent” do Wieku. 11841.

SPÓLNIKA do Tarnopola poszukuje masarnia. Zgło-szenia: Biuro Pracy Lwów, Rynek 29. 11835.

WSZELKA służbę dwor-ską, miastową, kawiarnia-ną, restauracyjną — oraz pielęgniarstwa, zarządzają-kie klucznice. Personal rolni-czy, lasowy, ogrodników, pomocników kelnerskich, bufetowców, kucharzy — poleca Biuro Pracy, Ry-nek 29. 11834.

DO 800 dolarów włożę do instytucji za posadę biu-rową. Listy do Wieku pod „N.”. 11736.

ZAKŁAD trykolarsko-pończoszkarski, Obowoz 5 (boczna Polezyskiej) wy-konuje wszelkie wyroby na zamówienie, suknie i kostiumy wełniane, jedwa-biem przerabiane, prule i przerabia nie modne swet-tery, skarpety i pończochy podrabia się. 11789

POSZUKUJE dziecko na wychowanie do piersi. — Listownie do Wieku No-wego pod „Wychowaw-czyni”. 11779.

KTOŹY z panów mi-szrzów, malarzy pokojo-wych, dopomóż mi do n-zykania świadectwa wy-zwoli (dyplom) za wy-sokim wynagrodzeniem — chętnie z prowiniej. Ła-skawe zgłoszenia listowne do Wieku pod „Malarz 26” 11751

WOLNE POSADY

KASJERKA za kaucją do pokoju śniadani zaraz. — Czarnieckiego 3. 11644

PRAKTYKANTA chrześć, do sklepu żelaznego przy-jmie. Szuman, Krasieki 18 A. 11793

DZIEWCZYNE do po-sługi biurowej przyjmie firma „Pilot”, statorego 4. 11793

POSZUKUJE zdolną pan-nę do składu wędlin. — Listy do Adm. Wieku pod „Fachowa”. 11800.

KAWIARNIA Amerykań-ska poszukuje kasjerkę. 11804.

KAWIARNIA Amerykań-ska poszukuje skrzypka i fortepianisty. 11805.

DLA PIELĘGNIARKI nie-mowlat, dobrze poleconej, ma posadę Biuro Marli Rechter, Lwów, Klonowi-cza 10, od 11-1. 11836.

KUCHARKE (do wszyst-kiego) z dobrimi świa-dectwami poszukuje Dr. Fried, ul. św. Mikołaja 20 I. p. i Friedowa, ul. Zy-blikiewicza 51, I. piętro, na lewo. 11781

Dr. ALLERHAND, den-tysta, Kopernika 11, poszu-kuje intel. służącego. — Zgłoszenia tylko z dobre-mi świadectwami od 2-aj do 3-ciej. 11747

WYTWÓRNA armatur pa-rowych, ul. Zielona 67 — poszukuje uczniów do praktyki. 11748

SŁUŻĄCA do wszystkiego dobrze gotująca zostanie natychmiast przyjęta. — Zakład dentystyczny ulica Sykieska 14. 11757.

POSZUKUJE pokojowej do ordynacji lekarskiej i dziewczyny do wszystkie-go z dobrymi świadectwa-mi. Mehrerowa, ul. Try-bunańska 1. 11764.

POTRZEBNA służąca lep-sza do wszystkiego. Ulica Piekarska 16, front, dru-gie piętro, drzwi 6 A. — 11765

SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem poszukiwa-na. Stachel, Lwów, Le-gionów 35. 11766.

MANIKURYSTKA oraz praktykant fryzjerski po-trzebni zaraz. Zielona 20. 11769

PANSTWOWY Zakład w Kulparkowie poszukuje za-raz: majstra stolarskiego, czeladnika piekarskiego — starszego pomocnika ogo-dowego z dobrymi refe-rencjami i należytymi kwalifikacjami. 11770

LEPSZA służąca do sprzą-tania i do dziecka z do-brymi świadectwami po-szukiwana. Zgłoszenia: Ci-tronenblatt, Bogdanówka 1. II. 11771.

UCZNIJA lub uczenicy po-szukuje dentysta Rappa-port, gdzie kawiarnia „De la Paix”. Nauka 3-letnia 250 zł. Kurs 6 mies. dla starszych 250. 11778

POSZUKUJE dziewczynki do dziecka, Zyblikiewicza 9, II. piętro. 11754.

POSAD POSZUKUJĄ

POMOCNIK z działu ko-rzenno-śniadankowego po-szukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pisemno do Księgarni Kurkowskiego Strzy pod P. B. 288

KUCHARKA lat 28, intel. poszukuje posady tylko do lepszego domu, długole-tnie świadectwa, dobre re-komendacja. Łaskawe zgło-szenia do Adm. Wieku pod „Przemysłanka”. 241

DOZORSTWA poszukuje młode bezdzietne małżeń-stwo. Łaskawe zgłoszenia list. do Administracji pod S. D. 11838

WERMISTRZ posiadają-cy dwudziestokilkuletnią praktykę w większych tar-takach i młynach, obe-znany z wszystkimi sy-stemami maszyn z chlubi-nymi świadectwami i po-łeczeniami poszukuje posa-dy do młyna lub tartaku. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Jerzy Sawicki; wermistrz, — Tarnowskie Góry, Górny Śląsk, Żuka-szka 6. 237

POSZUKUJE jakiegokol-wiek szcicia, robię dywany perskie i smereńskie na zamówienia. Listy do Wie-ku pod „Marja”. 11638

UCZNIWA pania w śre-dnim wieku, zajęła się zarządaniem domu z gmo-wą niem u włówa lub starszego kawalera. Zgło-szenia do Adm. Wieku Nowego pod „Uczniwa”. 11637

SAMOTNA kobieta w śre-dnim wieku przyjmo po-sadę dozorczyń kamien-icy. Zgłoszenia do Admin. Wieku Nowego pod „Sa-motna”. 11638

BYŁY marynarz przy ma-rynarce handlowej, młody, zdrowy i władający kilkoma językami poszu-kuje jakiegokolwiek posady może być jako palacz przy centralnem ogrzewaniu: — do Wieku pod „Mary-uarz”. 11616

INTEL. Niemka obejmie posadę bony do dziecka w lepszym domu. Zgło-szenia pod „SKROMNA” do Adm. Wieku. 11827.

BEZWZGLĘDNE uczciwa sumienna, intel. może zo-stać towarzyszką pani lub starszych dzieci ewentual-nie pomagać w gospodar-stwie. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod „Konieczność” 11784

SŁUŻĄCA chętna, uczoi-wa poszukuje pracy. Ła-skawe zgłoszenia listowne do Wieku pod „Umie go-tować”. 11746.

CUKIERNIK z praktyką kucharską, zdolny kawia-rz skromnych wymagań, po-szukuje posady. Listy do Wieku pod „Młody”. 11752.

PRACZKA sumienna po-szukuje zajęcia w domu lub bierze bieliznę do stębia. Wiadomość: Ły-czkowska 83 u dozorczy-ni. 11753.

KRAWCZYNI z rekom-en-dacjami pierwszorzędnie poszukuje szcicia. Przy-jmuje też roboty do domu. Może też wyjechać. Pra-cownia sukien damskich i dzieciennych „Marja” Ły-czkowska 37, drzwi 10 — w podwórzu. 11763.

DZIEWCZYNA uczciwa — pracowała, ze szcilem — poszukuje miejsca do wszy-ściwego lub do dziecka. — Zgłoszenia do Wieku pod „Józia”. 11768.

POSADY służącej — do wszystkiego od 1. lutego, przyjmie. Listownie pod „Anna” do Wieku. 11774.

MIESZKANIA - SKLEPY

POSZUKIWANY pokój nie umeblowany, osobne wejście, od gospodarza na pracownię artystyczną. — Zgłoszenia Kalahur, Zyblikiewicza 35. 11494

KTO chce zmienić stancję od półroczu dla panienki do lat 15 proszę się zgłosić pod „Warunki przystępne” do Wieku. 11508

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z pościelą z wejściem z klatki schodowej od 1 lub 15 lutego na przeciąg dwóch miesięcy „dla podróżującego”. 11595

POSZUKUJE pokoju, łyż, kuchni za czynszem 1 i pół rocznym z góry — wprost od gospodarza. Listy do Wieku pod „Asystent”. 11570

POKÓJ z utrzymaniem do wynajęcia. Leona Sapiehy 2, drzwi 9. 11676

POKÓJ dla pani intelig. najchętniej studentki z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Sapiehy 61 — II. p. na lewo. 11699

POSZUKUJE pokoju — z wejściem od klatki schodowej. Zgłoszenia pod P. K. do Adm. Wieku. 11715

W POBLIŻU ulicy Żulińskiego jest do wynajęcia za rocznym czynszem — próżny pokój z osobnym przedpokojem, osobnym wodociągami, osobnym kłosem angielskim, gazem i elektryką. Zgłoszenia pisemne pod „Jednoroczny czynsz” do Wieku. 11736

POKÓJ umeblowany większy z oświetleniem elektrycznym do odstąpienia od 1. lutego. Poniatowskiego 8, II. p. na lewo. 11666

2 POKOJE z kuchnią i przedpokojem w dzielnicy I. potrzebne zaraz do wynajęcia pod korzystnymi warunkami. Wiadomość: Bank Poz. Warsz. ul. Zyblikiewicza 15, II. p. — w godz. urzędowych. 11662

LEKARZ wojskowy poszukuje pokoju umeblowanego z obsługą, możliwie z oświetleniem elektrycznym, w okolicy Łyczakowskiej lub centrum od lutego. Zgłoszenia pod „Luty 1926”. 246.

3-4 POKOJE, centrum, I. piętro, wynajmę wprost od gospodarza. — Czynsz dwuletni płatny z góry. Dr. Chutkowski, Piekarska 50, od 4-6 popoł. 11659

ZARAZ do wynajęcia jeden lub dwa pokoje w śródmieściu. Wiadomość: na Skale 1, I. piętro — drzwi 7, boczna Zyblikiewicza. 11653

MIESZKANIE wspólnie dla 2 studentów z całym utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Łyczaków 22 — III. p. drzwi 19. 11640

SKLEP pokój i kuchnia do odstąpienia. Potockiego Nr. 44. 11640

MAŁEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju z kuchnią, czynsz z góry. Listy pod „Korzyść” do Administracji Wieku. 11639

POSZUKUJE 2 pokoje i kuchnię lub 1 pokój z kuchnią. Czynsz z góry za dłuższy czas. Zgłoszenia: Bulakowa, Mickiewicza 26. 11638.

POSZUKUJE się pokoju dla klubu sportowego od 7-10 wieczór. Zgłoszenia listowne pod „czyżby roczny z góry” do Administracji. 11693

KAWALEC poszukuje pokoju umeblowanego, osobne wejście, elektryka w magana. Zgłoszenia Adm: pod „Inżynier 5”. 11817

POSZUKUJE stancji lub pokoju. Zgłoszenia Adm: Wieku pod K. D. 11823

POKÓJ kawalerski wspólny przedpokój z utrzymaniem lub bez wynajmę. Nabelaka 24, II. p. na lewo. 11826.

UMELOWANY pokój do wynajęcia, okolica placu Marjańskiego. Zgłoszenia do Wieku pod „Trzymiesięczny czynsz”. 11815.

LOKAL z 2 pokoi na biuro w centrum do odstąpienia. Zgłoszenia: Telefon 18-14, między wójt do 2 a 3 popoł. 11813.

POSZUKUJE mieszkanie 3-4 pokojowe z pełnym komfortem za 1 lub 2 rocznym czynszem z góry. Listowno do Adm. Wieku pod „Rzetelny lokator”. 11829

POSZUKUJE jednego lub dwóch pokoi kawalerskich w centrum, z komfortem. Zgłoszenia pisemne pod „Solidny lokator” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Krzysztofowicz, Lwów, Legińska 1. I. piętro. 11809

WYNAJME pokój elegancki front. umeblowany dla jednego zamężnego państwa od 1. lutego ul. Sapiehy. Listy pod „Wiktor” do Wieku. 11854

2 MIESZKANIA jednoizbowe zaraz do wynajęcia. Lejmanowicz, Krzywczaka 5 A. 11794.

LOKALU, 12 do 20 pokoi w śródmieściu, słonecznego, z komfortem, systemem korytarzowym, parter lub I. piętro, poszukuje. — Oferty pisemne Hotel George'a — Zdrowie. 11799

POKÓJ kawalerski z osobnym wejściem do wynajęcia. Kochanowskiego 80. 11801

RÓŻNE mieszkania wynajmę biuro Gródecka 57 — w podwórzu. 11798.

1 LUB 2 pokoje komfort do wynajęcia. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Łyczaków” do Wieku. 11767.

POKÓJ wspólny do wynajęcia dla pana. — Ulica Żulińskiego 11 A w podwórzu. 11786.

PANNA intel. dobrze wychowana, znajduje idealne umieszczenie. Wiadomość: Hausnera 8, I. p. ganek, drzwi 9. 11783.

POSZUKUJE pomieszczenia za lekcie niższego gimnazjum. Zgłoszenia listowne pod „Uczeń” do Adm. Wieku. 11788.

POKOJU osobnego niedrogo poszukuje urzędnik. Listowno do Adm. Wieku pod „Solidny”. 11789

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla 2-3 pał lub panów. Długosza 12, parter prawy. 11790.

8 POKOJE, kuchnia, komfort, słoneczne, — roczny czynsz z góry poszukuje małżeństwo bezdzietne. — Andrzej Zółciński, Bato-rego 32, sklep. 11791

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia. Terezy 2 C. I. p. w prawym korytarzu na lewo. 11832.

POKÓJ umeblowany, — światło elektryczne, osobne wejście zaraz do wynajęcia. Szepietkich 1 A. II. p. na lewo. 11833.

ELEGANCKI pokój wynajmę. Głęboka 14, III. schody, parter, drzwi prawa, od 11 do 5. 11745.

POKÓJ, wejście od schodów, elektryka, wynajmę solidnemu, zamężnemu kłom kawalerowi. — Ulica Chrzanowskiej 14, II. p. 11611.

POKOJU przy rodzinie poszukuje kawaler katolik. Listy pod „99” do Wieku. 11750.

WEZME ucznia gimnazjalnego z klas niższych na mieszkanie. Św. Józefa 8, parter na lewo. 11733.

DO WYNAJĘCIA 1 pokój, 1 pokój z kuchnią i 1 stancja. Wiadomość: Gospodyn, Hausnera Nr. 7. 11758.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego, — ewentualnie z osobnym wejściem blisko Uniwersytetu. Listy pod „Zamężny katolik” do Adm. Wieku. 11759.

2 POKOJE, kuchnia z meblami odstąpię lub zamienię na dogodnych warunkach. Piekarska 43 — Kreh. 11762.

POKÓJ frontowy na pierwszym piętrze, ładnie umeblowany, z wejściem z klatki schodowej, dla jednego lub dwóch panów do wynajęcia. Ul. Leona Sapiehy 87. 11796

2 POKOJE z kuchnią i stajnią do wynajęcia. — Bielowska 26 (za rogatką Zieloną) J. Ehrenwort 11773.

W SYGNIOWE 1 pokój z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość od godz. 4-6, Drodzowski. 11776

WYNAJME dwa pokoje umeblowane, elektryka, — kuchnia gazowa. Ulica Gołaba 10. 11777.

Kupuję złoto, brylanty, diamenty, — perły, płacę najwyższe ceny — **LWOWSKI, Jagiellońska 2.**

NAUKA

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemii, — udziela profesor (matura, egzaminy) Antoniego 7, I. p. Tamże pełne kursy kompletowe z IV i VI klasy gimn. 11714

ZAMIEJSCOWYCH nau-czytelni szk. pow. przygotowuje korespondencyjnie do egzaminu wydz. z grupy rys. — śladowej według obowiązujących programów rutynowych nau-czytel. Blizsze szczegóły listowno za dołączeniem znaczka. Zgłoszenia pod „Ślady” do Wieku Nowego. 11613

STENOGRAFIJ — uczyca wszystkich listowno bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny Antoniego Wojnara, Warszawska, Krucza 26. 242

UKONCZONA konserwatorystyka, ucz. prof. Kurza poszukuje lekcyj fortepianu do ćwiczeń w domu. Łaskawe zgłoszenia Wang Wolność 5, III. p. 11542

Konc. KURSY HANDLOWE
Rok założenia 1912

Z. Olszewskiego, Lwów, Kurkowa 38
Stacja tramw. Łyczaków, św. Antoni. Telef. 31-14

przyjmują wpisy na kursy: 1. handlowe, 2. stenografii, 3. pisania na maszynach. Nauka rozpoczyna się 3 lutego. Kancelaria urzęduje od 10-12 i od 3-5 pop. Dla zamiejscowych nauka korespondencyjną i stenografią systemem korespondencyjnym. 222

NOWE KURSA

nauki gry filmowej w szkole im. Paderewskiego we Lwowie ul. Miłkowskiego 11.

WPISY codziennie w kancelarii szkoły. 11269

KOEDUKACYJNE KURSA NAUKOWE „OSWIATA” — prowadzone przez najwybitniejsze siły profesorskie gimnazjalne — przyjmują jeszcze kilku uczniów pilnych i odpowiedzialnych w nauce zaawansowanych na: Kurs maturalny gimnazjalny; Kurs z zakresu 4 i 6 klas gimn. Dodatkowe wpisy na nowo rozpoczęty kurs do matury seminaryjnej przedłuża się do 1 lutego br. — Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Kursów, czynny codziennie od 12-1 i 5-6 w Instytucie Paderewskiego, Lwów, Miłkowskiego 11. 163

KURS kroju i szycia krawieczyzny dams. i bielizniarstwa Heleny Pletraszewskiej rozpoczyna się 5 lutego. — Wpisy codziennie od 10-tej do 1-szej w Inst. nauk. „Ecole Reform”. Pańska 14. 11589

W KRÓTKIM czasie wyucza się modniarstwa i krawiectwa. Wiadomość: Kochanowskiego 32. I-sze piętro, drzwi 5, od 4-6. 11793.

„MATURA” kursa przygotowawcze rozpoczynają 5 - miesięczny specjalny kurs uzupełniający dla matury seminaryjnej dla kandydatów (kandydatek) z matury gimnazjalnej, realną i licealną. Przyjmują też wpisy na kurs do matury gimnazjalnej, seminaryjnej, cztero i sześcioklasowy gimnazjalny; Łyczakowska 47, od 11-3. 11524

DO MATURY seminaryjnej z muzyki przygotowuje za gwarancją rutynowany pedagog, długoletni skrzypek Teatru miejskiego uczeń prof. Cetnera. Tamże lekcje indywidualne dla nieseminarzystów. Warunki przystępne. Sadownicka 15 — I. p. drzwi 9, między 6-7. 11815

KONCES. przez M. W. R. i O. P. Szkoła kroju i szycia „Jolanda”, Staszka 8, przyjmuje na 8 mies. i 6 mies. kurs kroju i szycia. Zgłoszenia codziennie, przedpołudniem. Prowadzi również pracownię i przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa damskiego wchodzącego i wykonuje takowe szybko po cenach konkurencyjnych. 11760

MEBLE nowe, używane oraz antyki wszelkiego rodzaju poleca stolarnia Zielińskiego Kollataja 5

KURS wszelkich tańców rozpoczynam 2. lutego. — Ćwiczenia większe odbywają się co czwartku i niedzieli od 6-tej. Wpisy codziennie od godz. 5-tej. Loeffler, Friedrichów 5. 11749

KURSI SPRZEDAŻ

la p e nych Pań i Gospodyń
poleca Naczynia aluminiowe i Sphinx na przystępnych cenach firma „Martulus” Lwów, ul. Trybunalska 1, vis a vis restauracji Naftuly 11810

GITARE kupię okazjanie. Zgłoszenia z podaniem ceny do Adm. W. N. pod G. 35. 9031

DO sprzedania dom murywany z sadem, ogrodem warzywnym ulica Cetnarowska 29. Wiadomość adwokat Dobrzański, Wawowa 14. 11591

KUPUJE i sprzedaje nowe używane i antyczne meble, umeblowania, Kollataja 5. 1195

„ROLNIK” — MOCHNA-CZKIEGO 4 poleca naczynia najtaniej: EMALOWANE, ALUMINIOWE, BLASZANE, KAMIENNE, PORCELANE, SZKŁO. 123

FORTEPIANY Bösendorfera, Blüthnera, Förstera i innych fabryk najnowsze modele prawie jak nowe, oraz pianina, fisharmonie, zawsze na sprzedaż gotówką — mieszka, kupuje: Hanak, Pańska 21 10607

OKAZJONIE tania frontowa parcela budowlana 550 sążni ul. Ogrodnicza, sprzedam; Wisłocki ulica Lindego 3. 11601

FORTEPIAN Bösendorfera ucznia „Salonstutz” — z płyta metalową w najlepszym stanie, ton silny, za 1400 zł. sprzedam. — Hanak, Pańska 21. 11735

GARDEROBE damską i męską sprzedam. Szaszkiewicza 3, parter, 9-12. 11740

MOSIĘŻNA lampa wisząca naftowa, prawie nowa do sprzedania. Panleńska 12, I. p. na lewo. 11663

UBRANIE męskie nowe sprzedam. Ochronek 7, — I. p. drzwi 5. 11813

PÓLSZORKI czarne, okute wienieskie, uprząż rąkiska, para skórzanych kap na konie, dzwonki (Janeczary), wóz ciężarowy z paką, sanie mazurowe kute z paką — do sprzedania. Wiadomość: 29 Listopada 1. 83. 11708

FORTEPIANY na raty do 10 miesięcy; Konrad Kaim i Syn; Lwów, Kopernika 16. Tel. 20-45. 11501

BUDZIKI precyzyjne uregulowane po zł. 10.50 — sprzedaje Guterman, Sykstuska 14. 140

ZŁOTO, srebro, perły, brylanty, diamenty kupuje po najwyższych cenach Guterman, Sykstuska 14. 42

Z POWODU ciężkiej i długotrwałej choroby sprzedam długoletni, dobrze prosperujący magazyn bielizny damskiej i garderoby dziecięcej, przy pierwszorzędnej ulicy. Gotówka wymagana około 40.000 złotych. Reflektanci zechcą łaskawie nadesłać zgłoszenia do końca stycznia do „Małopolskiej Reklamy”, Lwów, Kopernika 16 pod „Serjo”. 11114

FORTEPIAN — „Wirthschüler-Bösendorfer” krzyżowy; stan i wygląd bardzo dobry sprzedam okazjanie. Kopernika 26 parter, oficyjny, Skienarski. 11611

BARDZO tania sprzedam nową suknię balową dla panienki. Kiesel — Lwów Strzelecka 5. 11830.

KAMIENICA duża narożna, wolne mieszkanie, 2 sklepy, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Dr. Rahner, Sykstuska 15. 11689.

SUKNIE wieczorowe tania do sprzedania. Mikołaja 11 drzwi 11. 11824.

KUPNO I SPRZEDAŻ lokomobil, motorów, maszyn roln. przemysłowych, kompiutnych urządzeń dla młynów parowych, motorowych i wodnych; dla gorzelni i browarów; zakładów przemysłowych. Dostawa maszyn nowych i używanych. Kupno i sprzedaż złomu (szmelc) każdej ilości. Kontynent. Lwów, Kopernika 17. 11811.

TARNOPOL, blisko kolei, połowa domu, mur, blacha, dwa pokoje, kuchnia, frontowe, sprzedam 5.500 złp. lub zamienię za gospodarstwo rolne w pobliżu miasteczka kolei. — Zgłoszenia do Wieku pod „J. W.” 247

FORTEPIAN — „Wirthschüler-Bösendorfer” krzyżowy, stan i wygląd bardzo dobry sprzedam okazjanie. Kopernika 26, parter, oficyjny, Skienarski. 11611

KRYMSKIE futro okazjanie do sprzedania. Schumann, Żółkiewska 4. 11602.

KASA ogniotrwała Nr. 3 za 500 zł. do sprzedania; Tarnowskiego 32, II. p. na prawo, od 4-4 popoł. 11627

FORTEPIAN „Wirthschüler” — czarny, prawie nowy. do sprzedania. „Moniuszko”, Zimorowicza 10. 11806.

PERFUMY francuskie i wody kolonkie kwiatowe także „Maki” na waga sprzedaje najtaniej Ene, Skarbkowska 6 (obok kina Lew). 11844.

FORTEPIAN krótki do nanki sprzedam. Orlicz — Gródecka 24, I. p. — na lewo. 11843

SALONIK mahonowy — kompletny, pianino „Petrola” i syplania jaskinowa — sprzedam okazjanie. Łyczakowska Nr. 57, podwórzo. I. p. 11705

RYWAN duży w dobrym stanie perski lub syryjski okazjanie kupię. — Wiadomość: Biuro Brücka, Kościuszki 3. 11839.

SYPIALNIA mało używana tania do nabycia. Theman, Rutowskiego 7, od 3-4 popoł. 11561

SPRZEDAŁ tania z powodu wyjazdu nowe ubranie frakowe, obraz duży Dobrowskiego, sztycy angielsko kolorowe, karonki brukuśskie na szkło. Mirkiewiczowa, ul. Telowola 17. — dozwolę wskazać. 11773

CENNIK NASION EDMUNDA RIEDLA

znanych z doborowej i wypróbowanej jakości już wyszedł z druku.

Sekundariusz Szpitala Państw. **Dr. Frisch-Sawicka** ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet, **Wałowa 11.** 11567

MAŁŻEŃSTWA

PANNA intel., wiek średni, pragnie poznać pana na dobrym stanowisku do lat 30 w celu mat. Może być wdowiec z dziećmi. — Zgłoszenia możliwie z fotografią, za której zwrot prześle do Wieków Nowych pod „**APOLLO**”. 11797.

POZNAM moją kuzynkę, starą pannę lat 35, nie bledną, z panem lat 40—50, najchętniej urzędnika państw. lubiącego ciche spokojne życie. Cel mat. Listy do Wieków pod „**Donator**”. 11787.

MŁODY intel. poszukuje pani do lat 21, dobrego charakteru, celem ożenku, tylko poważne oferty proszę skierować do Admin. Wieków pod „**Charakter**”. 11837.

KAWALER lat 34, intel.: zachowuje na stanowisku rządowym, ożenił z panną intel. lub wdówką (może być z jednym dzieckiem) do lat 30, materialnie nie zależną. Zgłoszenia: Adm. Wieków za okazaniem studniarki Nr. 737516. 214.

INŻYNIER przemysłowiec majątny, przystojny, lat 33, ożenił się z osobą miłego charakteru, starannie wychowaną, przystojną. — Posąg wymagany. Pośrednictwo mile widziane. — rzecz poważnie traktowana. Listowne zgłoszenia Biuro dzienników Sokołowskiego, Jagiellońska 7 pod „**Zacisze**”. 11807.

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Sambor na imię Mikołaj Uluszek, urodz. w r. 1892 w Jankowcach. 78

WILCZUR zblakany, ozaryny, rasy syberyjskiej do odebrania. Źródłana 16 — **Kwiletoń**. 11808.

UNIEWAŻNIAM zgubioną dokumenta: — książeczkę wojskową (P. K. U. Czortków), świadectwo maturationale i metrykę, wystawione na nazwisko Eustachy (Ostap) Biliński. 11782

ZGUBIŁEM kartę wojskową, Makowski Jan, gmina Sokolniki, — wydana P. K. U. Lwów. 11772

Obraczkę ślubną poleca najtaniej **B. Grünberg Sykstuska 4.** 119

Za 1 zł. wykonuje każdą reperaturę złotniczą na poczekaniu **WOLF, Sobieskiego 2.**

Po cenach konkurencyjnych poleca **ZEGARKI SZWAJCARSKIE** oraz wszelką biżuterię — nowootwarta firma 185 **J. Z. BACKTROG, zegarmistrz** ulica Sykstuska 29.

Masiu-siupka 135
ALPINA ALPINA ALPINA ALPINA
duża — mała — mniejsza — malutka.

METALE jako to: **Blachy, rury, druty,** nity miedziane i mosiężne. **Cyna** angielska, szlaglot, kompozycja, stale na składzie 239 **„WENTYL”, Lwów, Gródecka 36, Tel. 737.**

Motory

Semi-Diesel od 6 do 120 HP. Maszyny młynskie, Kamienie, Turbiny, Tokarnie, Heblarki, Wiertarki, Gatry, Pompy, parowe, centryfugalne i transmisyjne, Olejarnie, Wielokrążki, Windy, Transmisje, Pasy, Gurty, Gazę Szwajcarską, Papę i t. p. na spłaty poleca:

„PILOT” Lwów — ul. **BATOREGO 4.** 11814

Z powodu ogólnej stagnacji

poleca po cenach przystępnych: Łóżka żelazne i mosiężne. Łóżeczka dziecięce. Siatki do łóżek. Materace włosiane i sprężynowe. Otmiany i Kanapki do składania. Garnitury salonowe. Meble gięte. Karnisze mosiężne.

Magazyn mebli STEIL i Spółka 249 Lwów, **Kazimierzowska 28.** Uwaga! Osobom godnym zaufania udzielamy kredytu!

Meble wszelkiego rodzaju, pojedyncze, jakoteż kompletne urządzenia — najtaniej 11820 **„DOROTEUM”, Leona Sapiehy 34.**

METALE miedź, mosiądz, cyna, ołów itd. jak blachy, rury, pręty, druty itd. stale na składzie. 11838 **„SPART”, Lwów, Kościuszki 8.** Tel. 709. — Kupuje stare metale!

14
14



Zegarki na całe życie

H. RUTERMAN, Sykstuska 14

14
39
14

Sklep towarów żelaznych **JOLEFA SCHELLA** został przeniesiony z ulicy Krakowskiej na ulicę Strzelecką 3. 11552

25% POTANIAŁ pokarm dla bydła i nierogacizny w kupałni przy ulicy Szymonowicza 8 **Telefon 27-41.** 11541

TELEFON Nr. 30-39. **RADIO** **TELEFON** Nr. 30-33. **Aparaty, części składowe, akumulatory** po cenach niskich sprzedaje Wytwórnia radio-techniczna **„WARRADIO”** Lwów, ul. **JANOWSKA 37.** Naprawę aparatów jak i części składowych, budowę anten uskutecznia się szybko i tanio. 11562

Pragniecie wyliczyć się z reumatyzmu i podagry.

Rwące, kłujące bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze, klucie, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku, występują często jako skutek cierpienia gośćców i dnawych, które powinny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje.



PROPONUJE uleczającą, rozpuszczającą kwas moczowy, kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materii i zwiększa wydzieliny, a więc żaden tak zwany środek uniwersalny lub tajny środek, lecz produkt,



który dobroczynna natura udziela dla dobra cierpiącej ludzkości.

KAŻDEMU PROBA BEZPŁATNA.

Napiszcie mi natychmiast, a otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich we wszystkich krajach urządzonych składów i wówczas sami się przekonacie o nieszkodliwości środka tego, oraz o jego szybkiej skuteczności. 187

August Märzke, Berlin, Willemsdorf, Bruchsalstr. Oddział 359.

Urzędniczki!

Nie wolno Wam odczuć redukcji pensji! To zaoszczędzić, kupując **„TRYKOTAŻY”** w Nowo otwartym magazynie, **plac Marjacki 5, w podwórzu.**

Poleca: **Płaszcz, Suknie, Kamizelki, Żakieta, Bieliznę, oraz Pończochy.** Suknie na zamówienie do 6 godzin. 11840



Alpina

Zegarki Alpina

na spłaty miesięczne. Zgłoszenia przyjmuje firma **MARJAN DĄBEWSKI** Lwów **Akademicka 20** do 31 stycznia. 166

Czas odnowić przedpłatę!